Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4. Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 65 **Katowice, poniedziałek 20-go marca 1933 r.** **Rok 32**

W pogoni za pokojem.

Aeroplan, który przewiezie angielskiego premjera z Genewy do Rzymu poprowadzi włoski minister lotnictwa Balbo we własnej osobie, aby zaznaczyć, jaką wagę przywiązują Włochy do tej wizyty. Ma ona istotnie niezwykłe znaczenie. Mac Donald leci do Rzymu z różdżką oliwną w dłoni, aby pośredniczyć pomiędzy Włochami i Francja i przez pojednanie tych mocarstw uratować konferencję rozbrojeniową przed ostatecznem rozbiciem.

Mac Donald jest — jak ogólnie wiadomo — niepoprawnym optymistą, a ten nastrój przysłania mu często przykry realizm faktów. Chcąc osiągnąć francusko-włoskie porozumienie, trzeba przedewszystkiem skłonić Francję do podniesienia pewnych ofiar, których się od niej domagają Włosi. Żądania włoskie nie były wprawdzie nigdy urzędowo ściśle skonkretyzowane, ale prasa faszystowska nie pozostawiła pod tym względem żadnych wątpliwości. Są to więc pretensje alternatywne: — albo Tunis, albo Dalmacja. W pierwszym wypadku musiałaby Francja odstąpić bogatą kolonję z niemałym trudem i kosztem opanowaną i zagospodarowaną, albo zdradzić jednego ze swoich sprzymierzeńców. Jest dość nieprawdopodobne, aby jakikolwiek rząd francuski mógł którekolwiek z tych żądań spełnić. Są jednak podobno inne rozwiązania: np. zezwolenie na zabór Albanji przez Włochy — albo też przyznania Włochom rozmaitych polityczno-handlowych przywilejów (m. in. protektorat włoski nad Włochami osiadłymi na stałe we Francji) — i wydatnej pomocy finansowej. Są to sprawy nadzwyczaj skomplikowane, których najserdeczniejsza rozmowa Mac Donalda z Mussolinim nie ujmie i nie rozwiąże. Być może, że angielski premjer liczy na czar swej wymowy, ale spotka w Rzymie partnera godnego siebie, którego wymowa jest niemniej fascynująca i porywająca. Czy z tego turnieju oratorskiego wyniknie coś pozytywnego, coś uspakajającego dla Europy — nie śmiemy przesądzać. Sądząc jednak z tonu i nastawienia prasy faszystowskiej, która wiernie odbija zapatrywania swego rządu — szanse są dość nikłe.

Mac Donald chciał koniecznie nakłonić p. Daladiera, aby mu towarzyszył do Rzymu i razem z nim przekonywał Mussoliniego. Francuski premjer uchylił się od tej propozycji, uważając bardzo słusznie, że byłyby to rozmowy dla obu stron dość nieprzyjemne i niezbyt pożyteczne. Jeżeli wogóle jest możliwe przekonać p. Mussoliniego, że jego obecna zagraniczna polityka jest dla Włoch i faszyzmu niekorzystna, — jeżeli Mussolini istotnie pragnie pokoju i nie myśli o żadnej wojennej przygodzie, to i w nieobecności p. Daladiera może dojść w Rzymie do jakiegoś porozumienia, któreby impet niemieckiego nacjonalizmu powstrzymało i osłabiło; o ile jednak Mussolini dąży — ze znanym uporem — do pewnego celu i jest przekonany, że jego metody polityczne są najskuteczniejsze — wszelkie perswazje Mac Donalda będą bezskuteczne. Chodzi więc o to, aby móc rozróżnić, co w polityce Mussoliniego jest taktyką i propagandą, a co stanowi jej treść realną, podstawową. Dowiemy się niebawem, jakie pod tym względem istnieją możliwości, to znaczy — wiele Mussolini może ustąpić ze swojej taktyki, i co wzamian zażąda.

Że zmiana orjentacji włoskiej miałaby olbrzymią doniosłość dla dzieła pacyfikacji Europy — o tem nikt nie wątpi. Czy jest jednak obecnie możliwa...?

O cóż chodzi? Racjonalizm niemiecki szuka pretekstu, aby ze względną przyzwoitością wycofać się z konferencji rozbrojeniowej i zrzucić więzy nałożone na Niemcy przez traktat wersalski. W tem dążeniu, popierają go faszystowskie Włochy, których stanowisko ośmiela Hitlera do najryzykowniejszych kroków. Cóż go bowiem obchodzi, jak go może krępować Europa rozdwojona i zdezorjentowana, w której każdy uczestnik ententy idzie swoją drogą i do własnych celów dąży. Hitler liczy na pomoc Włoch, na odosobnienie Francji, na wyspiarski instynkt Anglji — na kłopoty wewnętrzne Ameryki. Może się jednak przeliczyć. Pomoc Włoch jest czysto platoniczna, odosobnienie Francji jest pozorne. Anglja dawno zrezygnowała z niebezpiecznej splendid isolation, a kłopoty amerykańskie będą niebawem należały do historji. Rysują się też już kontury francusko-angielsko-amerykańskiego porozumienia, wobec którego furja niemieckiego nacjonalizmu ostać się nie może; na sowiecką Rosję Hitler liczyć także nie może; zgniecenie komunizmu niemieckiego nastąpi bezwarunkowo kosztem traktatu w Rapallo; a wreszcie — Włochy nie będą mogły długo pozostać poza obrębem zachodniej koalicji, gdyż toby groziło im straceniem do rzędu państw zwyciężonych. Nie zamykając zatem oczu na imponujące triumfy nacjonalizmu w obrębie Niemiec, trzeba objektywnie stwierdzić, że w dziedzinie polityki zagranicznej jego sukcesy są dość wątpliwe.

Stolica województwa pod znakiem uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Katowice. W roku bieżącym stolica województwa śląskiego obchodziła niezwykle uroczyście imieniny Marszałka Piłsudskiego, jak również 15-tą rocznicę Rarańczy. Wszystkie gmachy publiczne, jak również domy prywatne udekorowano chorągwiami. W przeddzień imienin zarówno w szkołach powszechnych jak i średnich odbyły się specjalne poranki ku czci jubilata poprzedzone nabożeństwami w kościołach. Wieczorem odbyły się uroczyste capstrzyki przy tłumnym udziale publiczności. O godz. 7.15 wszystkie orkiestry biorące udział w capstrzyku, jak też towarzyszące im oddziały przysposobienia wojskowego oraz tłumy publiczności zebrały się na rynku, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes zarządu Zw. Powstańców Śląskich p. Lortz. Odegranie przez orkiestry hymnu państwowego, „Pierwszej Brygady" oraz „Roty" zakończyło uroczystość.

W dniu wczorajszym o godz. 9.40 odbyło się w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z wicewojewodą dr. Saloniem na czele, korpus oficerski, przedstawiciele władz samorządowych z wiceprezydentem Skudlarzem, delegacje różnych organizacyj społecznych oraz tłumy publiczności. O godz. 11 odbyła się w Teatrze Polskim uroczysta akademja, na której wygłosił przemówienie o znaczeniu dokonanego czynu pod Rarańczą płk. dyplom. Tadeusz Różycki.

Akademja uzupełniona była popisem chóru męskiego i mieszanego policyjnego pod batutą **p. Grodonia.**

Na akademji między innymi p. Arnold artysta Teatru Polskiego, odczytał wyjątek z powieści Sieroszewskiego o pierwszych krokach wojennych legjonistów — a następnie pięknie zadeklamował „Pieśń żołnierza polskiego". Wieńcem pieśni legjonowych, odegranym przez wspaniałą orkiestrą policyjną, zakończono akademję.

Wieczorem w Teatrze Polskim odbyło się uroczyste przedstawienie „Zemsty", Al. Fredry, poprzedzone pięknem przemówieniem p. dr. Niecia, czł. Zarządu Okr. Zw. Legjonistów, na temat zasług, położonych przez Marszałka dla Narodu.

W czasie akademji przybyła z Makoszów do Katowic sztafeta Og. Zw. Podof. Rezerwy, która wręczyła P. Wicewojewodzie dr. Saloniemu życzenia od podoficerów dla Pana Marszałka. Sztafeta osiągnęła b. dobry wynik, bo do 4 minut na kilometr.

O godz. 2.30 przybyła sztafeta Zw. Rezerwistów z Cieszyna do Katowic z życzeniami, które złożono w sekretarjacie Pana Wojewody dr. Grażyńskiego.

Uroczystość konsekracji J. E. biskupa polowego ks. Józefa Gawliny.



J. E. ks. biskup Józef Gawlina.

Uroczystość konsekracji J. E. ks. Józefa Gawliny, Biskupa Polowego Wojsk Polskich, odbyła się z całą wspaniałością w dniu wczorajszym w kościele św. Barbary w Król. Hucie. Uroczystość konsekracji zbiegła się z dniem imienin nowego dostojnika Kościoła. Wzięli w niej udział **J. Em. ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski, Ich Eksc. ks. ks. biskupi Adamski z Katowic i Tymieniecki z Łodzi, katowicka kapituła katedralna w komplecie, liczne duchowieństwo wojskowe, świeckie i zakonne, dalej przedstawiciele rządu i Ministerstwa Spraw Wojskowych na czele z generałem dywizji p. Kazimierzem Sosnkowskim, Pan Wojewoda Śląski dr. Grażyński,** marszałek Sejmu Śląskiego **p. Wolny, przedstawiciele miast Królewskiej Huty i Katowic, delegacje bractw kościelnych i stowarzyszeń z sztandarami oraz liczni zaproszeni goście.**

W przeddzień uroczystości (sobota) wieczorem cała parafja urządziła capstrzyk z pochodniami i lampjonami. W pochodzie wzięły udział stowarzyszenia kościelne i świeckie, polskie i niemieckie. W imieniu parafjan polskich **składał hołd J. E. ks. Biskupowi zawiadowca kopalni p. Lewalski,** członek zarządu kościelnego, a w imieniu parafjan niemieckich p. radca miejski **Mros.** Po pochodzie delegacje wszystkich związków udały się na dworzec kolejowy, by powitać ks. Prymasa, znajdującego się w drodze z Poznania do Katowic.

Wczoraj przed godziną 9 rano przybyło do Królewskiej Hucie **6 generałów z generałem Sosnkowskim na czele wraz z P. Wojewoda dr. Grażyńskim.** Przed kościołem św. Jadwigi powitał **P. Wojewode przedstawiciel miasta a generałowie odebrali raport od komendy garnizonu w Król. Hucie.** Następnie P. Wojewoda wraz z generalicją wziął udział w nabożeństwie w kościele św. Jadwigi, **urządzonem z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego. Po nabożeństwie P. Wojewoda i generałowie odebrali** przed pomnikiem Powstańca Śląskiego **defiladę oddziałów wojskowych i P. W.,** poczem udali się do kościoła św. Barbary na konsekrację.

Równocześnie odbyło się obok **stadjonu przy bramie triumfalnej powitanie J. Em. ks. Prymasa Hlonda** wraz z dostojnikami kościelnymi przez przedstawiciela miasta. Stąd **dostojnicy kościelni udali się przed bramę triumfalną przy** rogu ulic 3 Maja i Bytomskiej, gdzie **ks. Prymasa Hlonda powitał ks. biskup Gawlina i władze kościelne.** Stąd w procesji udał się ks. Prymas Hlond do kościoła św. Barbary. **Przed bramą** kościelną witał ks. Prymasa liturgicznie **ks. dziekan Czempiel,** proboszcz z Hajduk Wielkich.

Kościół **parafjalny św. Barbary,** w którym **odbyła się konsekracja, tonął** w powodzi zieleni i świateł. Wstępujących do świątyni dostojników kościelnych i liczne duchowieństwo **powitał chór kościelny potężnym hymnem „Ecce sacerdos".** Nowy Biskup udał się w otoczeniu biskupów przed wielki ołtarz. Towarzyszył Mu także ks. proboszcz **Pileger** z Rudnika pod Raciborzem, do którego parafji należy wieś rodzinna nowego biskupa, starożytny Strzybnik.

Ceremonje konsekracyjne rozpoczęły się odczytaniem bulli Papieża, pozwalającej na święcenie, poczem nowy biskup złożył przysięgę. Sakry biskupiej dopełnił po odmówieniu litanji do Wszystkich Świętych **pierwszy biskup śląski, J. Em. ks. Kardynał - Prymas August Hlond. Współkonsekratorami byli Ich Eksc. ks. biskup śląski Adamski i ks. biskup łódzki Tymieniecki.** Potem nowy biskup odprawił Mszę św. razem z ks. biskupem - konsekratorem. Przy końcu Mszy św. ks. Prymas zaintonował **hymn „Te deum laudamus",** podczas którego biskupi - współkonsekratorzy prowadzili nowego biskupa przez kościół, **a ten błogosławił wiernych znakiem Krzyża św.** Wróciwszy do ołtarza nowo konsekrowany Biskup po raz pierwszy udzielił wiernym uroczystego biskupiego błogosławieństwa.

Po błogosławieństwie Biskup Polowy zajął miejsce na tronie, **gdzie składało Mu hołd duchowieństwo wojskowe.** Wreszcie w procesji odprowadzono ks. biskupa na probostwo. Tu ks. biskup przyjmował generałów, ks. ks. biskupów, duchowieństwo i zaproszonych gości. Stowarzyszenia udały się w pochodzie na ulicę Bytomską a stąd do swych siedzib. Wierni jeszcze długo zalegali plac kościelny i ulicą 3 Maja, **wznosząc okrzyki na cześć Biskupa Polowego, Gawliny.**

Nadmienić wypada, że cała uroczystość była transmitowana przez radjostację katowicką, wobec czego wszyscy ci, którzy nie mieli sposobności uczestniczyć przy konsekrecji, mogli słuchowo brać udział przez radjo w ceremonjach kościelnych.

Uroczystość, dotychczas jedyna tego rodzaju w Królewskiej Hucie (a druga wogóle na Górnym Śląsku od czasu przynależności do Polski), **wywarła na ludzie głębokie wrażenie i długo pozostanie w pamięci tych wszystkich, którzy byli jej uczestnikami.** Chwila była to historyczna, jeżeli się zważy, że **trzeci już syn Ziemi Śląskiej zajął wybitne stanowisko w hierarchji kościelnej w Polsce,** obok pierwszego biskupa śląskiego ks. Kardynała - Prymasa Polski Augusta Hlonda i biskupa częstochowskiego ks. dr. Teodora Kubiny.

Należy podkreślić, że w związku z konsekracją ks. Biskupa Gawliny **uroczystości kościelne zgromadziły około 100.000 osób.** Całe miasto a w szczególności ulice przyległe do kościoła św. Barbary, przybrane były sztandarami państwowemi i kościelnemi.

Wizja lokalna w Brzuchowicach.

Lwów. Na miejscu zbrodni w Brzuchowicach, w willi Zaremby odbyła się wizja lokalna, mająca na celu rekonstrukcję wszystkich okoliczności, jakie towarzyszyły zamordowaniu śp. Lusi Zarembianki. M. in. próbowano przekonać się, czy w nocy można było w postaci, kryjącej się za drzewkiem poznać osobę. Staś Zaremba nie poznał tym razem w postaci osoby Gorgonowej. Mimo drobiazgowych usiłowań ze strony sądu wizja lokalna nie przyczyniła się do wyjaśnienia tragedji brzuchowick.

*

Lwów. Lwowski „Ekspres Wieczorny" zamieścił notatkę tak napastliwą na przewodniczącego rozprawy Gorgonowej prez. dr. Jendła, że napaść tego rodzaju w dziennikarstwie jest doprawdy rzeczą rzadko spotykaną. Organa policyjne skonfiskowały na skutek tej niesłychanej napaści cały nakład „Ekspresu Wieczornego".

Lwów. Do pociągu pośpiesznego Lwów — Kraków, wyjeżdżającego ze Lwowa o godzinie 23.56, dołączono specjalny wagon, w którym odjechał w sobotę do Krakowa cały trybunał, prowadzący rozprawę przeciwko Gorgonowej.

Mac Donald w Rzymie.

Rzym. Wczoraj rano Mac Donald zwiedził miasto, interesując się szczególnie zabytkami architektonicznemi oraz monumentalnemi budowlami wzniesionemi w okresie faszyzmu. Następnie Mac Donald zwiedził wystawę rewolucji faszystowskiej. O godz. 12 Mac Donald wraz z Simonem był przyjęty przez króla w Kwirynale, poczem odbyło się śniadanie, wydane na cześć gości angielskich, w którem wzięli również udział Mussolini, podsekretarz stanu w. min. spraw zagr. Suvich, ambasador Wielkiej Brytanji oraz wyżsi urzędnicy min. spraw zagranicznych.

TELEGRAMY.

Gdańsk się ugiął.

Gdańsk. 16 marca między godz. 20 a 21 policja w obrębie portu gdańskiego przeszła ponownie pod zwierzchnictwo Rady Portu. O godz. 22.33 okręt R. P. „Wilja" opuścił port gdański, mając na pokładzie oddział wyznaczony w zeszłym tygodniu dla wzmocnienia załogi polskiej na Westerplatte. Przy odejściu polskiego okrętu pilnowały porządku w porcie gdańskim wzmocnione oddziały policji portowej.

Dynamitem chciano wysadzić bank.

Królewiec. Jak donoszą z Leca (Lotzen) wydarzyła się wielka eksplozja w lokalu Banku Związkowego. Jak dotychczasowe dochodzenia wykazały, eksplozja powstała wskutek podłożenia bomby dynamitowej pod drzwi wchodowe banku. Siła wybuchu tak była wielka, że podwójne drzwi wchodowe zaopatrzone silnemi sztabami żelaznemi wrzucone zostały do głębi gmachu na odległość 20 metrów. Wszystkie drzwi i okna w lokalu zostały zupełnie strzaskane. Ofiar w ludziach nie było, gdyż lokal banku był już zamknięty. Prasa nadmienia, że wybuch był aktem teroru, o który posądzane są elementy lewicowe. Za wykrycie sprawców wyznaczono nagrode 1 000 marek.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

(Tabela nieurzędowa.)

Warszawa. W dziewiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 26-ej polskiej państwowej loterji klasowej padły główne wygrane na następujące numery:

10.000 zł na n-ry: 8770 79756 122238.

5.000 zł na nr.: 40314.

2.000 zł na n-ry: 32826 33159 42462+ 55208 61511 72426 77967 79010 91543 93025+ 95128+ 96314 102201 111716 125037 132485 132627 136045.

1.000 zł na n-ry: 723+ 12324 19540+ 29770 30733 35808 38061 38090 42309 47292 53229 53989 56360 61191 64112 65398 67419 73523 77511 77550 77878 80118+ 81090 85437 89625 93451 94820 952229 99363 98121 101350 145555.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

57) (Ciąg dalszy.)

Po krótkim namyśle postanowili władować trupa na jednego z koni i oddać go na pierwszej lepszej stacji policyjnej w Buenos Aires.

— Ta wieczna żganina nożami! — wzdychał naczelnik komisarjatu głównego, gdy mu oznajmiono owych trzech gauchów z ich transportem, poczem rozkazał złożyć trupa na stole przeznaczonym na ten cel w sądowej sali.

— Chociażby dla formy, trzeba zająć się tą głupią sprawą — rzekł komisarz zgryźliwie do swego pisarza. Kazał mu spisać protokół z orzeczeń gauchów i zanieść takowy do prefekta, który też niezwłocznie przesłał jednego ze swych urzędników, ażeby rozpocząć śledztwo.

— Najpierw musi być stwierdzoną tożsamość osoby — rzekł urzędnik ze znudzoną miną. — Gdzież są świadkowie?

— Świadkowie? hm, dawno już powrócili do swoich trzód w stepie.

— I nie kazałeś pan złożyć żadnego piśmiennego objaśnienia, nie kazałeś spisać protokółu z ich orzeczeń? Jakże mamy się teraz dowiedzieć, kim jest ten człowiek. Będą z tego długie korowody a żadnego zysku.

— Jeżeli o to chodzi, ażeby się dowiedzieć kim on jest, potrzebujemy tylko posłać do najbliższej Jondy — mówił naczelnik stacji policyjnej — i kazać przyjść jednemu z gauchów, znają się oni wszyscy między sobą, jak złe grosze.

— Ma pan słuszność. Proszę, każ pan niezwłocznie przywołać Coca, służy w policji i jest Francuzem, a jak z kilku pozostałych przy zwłokach kartek sądzić można, zamordowany był tej samej narodowości, co Coco, pozna go więc napewno.

W pół godziny potem dwunastu gauchów, których znaleziono w fondzie, weszło na salę policyjno - sądową i dwóch z nich wypowiedziało, że pokazany im zabity jest rzeczywiście Cuchillo, którego dobrze znali za życia.

— A pan? — zagadnął urzędnik nadchodzącego Coca — czy go również poznajesz?

Coco zbliżył się do trupa, przyglądając się z uwagą jego twarzy i całej postaci. Egzamin ten trwał tak długo, aż urzędnik się niecierpliwił.

— No, czy skończysz pan wreszcie, czy znałeś Cuchilla?

— Z pewnością, był przecież moim przyjacielem. Służyliśmy długo razem w jednem miejscu. I pan poznajesz go?

Coco obejrzał się chytrym wzrokiem po obecnych i dopiero po długim namyśle odpowiedział: — Tak, poznaję go.

— Dzięki Bogu, rzecz byłaby skończona! — rzekł urzędnik. — Podpiszcie teraz protokół.

Skoro tylko stało się zadość przepisom prawa, akt zejścia ze świata Cuchilla, mógł być wystawionym.

— Co do mordercy, będzie nim zapewne towarzysz zabitego — odezwał się naczelnik policji — powiedziano mi, że umknął.

Nie mógł doprawdy zrobić nic mędrszego i nie zadawano sobie wcale pracy ścigać go. Kilka pchnięć nożem nie wiele znaczy w La Plata, i nie zniesławiają wcale człowieka. Co innego, gdyby zbieg był ukradł powierzone jego pieczy bydlęta. W takim razie byłby poczuł całą surowość praw południowo-amerykańskich i cała sfora wyżłów policyjnych puściłaby się śladem złoczyńcy.

Gdy wszyscy się rozeszli, udał się Coco z powrotem do swej siedziby. Po drodze szeptał sam do siebie: — Śliczna mi policja! Głupcy! Żaden z nich nie zauważył, że twarz ogoloną była dopiero po śmierci... Nie był to trup Cuchilla, chociaż miał rzeczy jego na sobie i chociaż był bardzo podobny. Jest to ów obcy, którego widziałem wtenczas w korralu! Dlaczego go jednak zamordowali i dlaczego zadawali sobie pracę przebrania go w rzeczy Cuchilla?

Potarł czoło ręką, chcąc skupić cały swój rozum. — Jest w tem coś, znam Ludwika Clermonta — zapewne wiele pieniędzy można przy tem zarobić, bo w innym razie nie kładłby ręke w pokrzywy zbrodni. Lecz jeśli on jest przebiegłym, i mnie na tej cnocie nie zbywa i potrafię, przy okoliczności, kazać mu tańczyć według mojej piszczałki. Cieszę się teraz, żem się z niczem przed policją nie wygadał. I Coco, mający przydomek „Trupia głowa", zacierał ręce z radości.

CZĘŚĆ TRZECIA.

I.

W murach warowni.

Czas szybko leci. W listopadzie tego samego roku, około godziny dziewiątej wieczorem zadzwoniono tak gwałtownie u bramy zamku Kandos, że odgłos dzwonka rozległ się daleko w burzliwą noc jesienną.

Wichura trwała już dzień cały, a ku wieczorowi zdawał się prawdziwy orkan przechodzić, poświstem, łoskotem i szumem przypominający burze oceanu, z którym też był niedawno w zapasach. Podczas gdy wicher i deszcz walczyły z sobą o lepsze, stało dwóch mężczyzn u bramy zamku i czekali, przemokli i ziębnięci, na skutek ich gwałtownego dzwonienia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek 20 marca

Św. Sebastjana, męczennika.
Śś. Klaudji, Eufrazji i 5 in. św. niewiast
Św. Joachima, ojca N. Marji Panny.
Słow.: **Polemir.**

Jutro, wtorek, 21 marca: Św. Benedykta, opata i założyciela zakonu Benedyktynów.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.48,	o godz. 17.56
Księżyca	o godz. 3.40,	o godz. 11.07

*

Z historji śląskiej.

20. marca. 1619. Umarł cesarz Maciej, przeżywszy całe 62 lata. Obrany cesarzem 13. 6. 1612 roku. Po nim nastąpił Ferdynand II, syn arcyksięcia Karola styryjskiego, ur. 9 lipca 1578 r. **Królem czeskim** od 1617, pod którego władzę i **Śląsk należał;** królem węgierskim od 1618 roku, cesarzem ogłoszony 1619 i uznany przez wszystkie kraje habsburskie, tylko stany czeskie podniosły Fryderyka V z Palatynu na swego króla jako głowę unji protestanckiej. — **1686.** W środę przed niedzielą Palmową zmarł Franciszek Jan Ignacy Welczek, baron **na W. Dębieńsku,** ur. 1628; doktor teologji, protonotarjusz apostolski, proboszcz **w Leśnicy,** gdzie utrzymywał wikarego; kanonik od Krzyża; od 23 maja 1653 archidiakon **w Opolu.** Otrzymany od króla Kazimierza polskiego pierścień z diamentem i szafirem, zapisał biskupowi sufraganowi Karolowi Neandrowi. — **1720.** Książę - biskup Franciszek Ludwik wrocł. założył **we Wrocławiu** ochronkę dla sierót pochodzenia szlacheckiego, która została powiększona w 1806 roku przez legata archidiakona Ernesta Strachwicza. — **1921. W powiecie rybnickim** głosowało za Polską 52.332; za Niemcami 27.924 osób.

W roku: 1627. Miasto **Opole** zapłaciło wojsku Mansfelda i za zakwaterowanie wojsk cesarskich 49 tys. talarów. Wyrządzone szkody przez garnizon, obliczono na 14 tys. talarów.

— Harcerstwo w Polsce. Jak wynika z ostatnich zestawień, opracowanych przez Związek Harcerstwa Polskiego — rok ubiegły zaznaczył się wielkim rozwojem ruchu harcerskiego w Polsce. Podczas gdy w dniu 1. stycznia 1932 r. liczba harcerzy wynosiła 40.255, w dn. 1. stycznia br. wzrosła ona do 56.192 osób. Środowisk harcerskich męskich jest obecnie 690, w roku ubiegłym zaś było 571. W roku 1931 urządzono 507 męskich obozów, w których wzięło udział 12.808 harcerzy; w roku 1932 zaś liczba obozów wynosiła 711, liczba harcerzy wzrosła do 20.453 uczestników. Żeńskie drużyny harcerskie liczą w roku bieżącym 36.363 członkiń, podczas gdy w roku 1932 — tylko 24.141. Liczba żeńskich środowisk harcerskich wynosi obecnie 460, podczas gdy w roku ubiegłym — 321. Żeńskich obozów zorganizowano w roku 1931 — 216 z udziałem 5.325 harcerek, w roku 1932 zaś — 262, w których wzięło udział 6.446 harcerek.

— Zatrudnienie mężczyzn, kobiet i młodocianych. Główna inspekcja pracy opracowała w ostatnich dniach dane, dotyczące stanu zatrudnienia w roku 1931. Jak wynika z tych danych — 75.7 proc. ogólnej liczby zatrudnionych stanowili mężczyźni, 19.6 proc. kobiety, 4.7 proc. młodociani, w tem 3.7 proc. ogólnej liczby zatrudnionych chłopcy, oraz 1 proc. dziewczęta. W porównaniu z rokiem 1930, liczba zatrudnionych kobiet zmniejszyła się o 25.416 osób, młodocianych o 15.974.

— Zaciąg ochotniczy do służby wojskowej. W roku bieżącym mogą zgłaszać się w charakterze ochotników do czynnej służby wojskowej mężczyźni, urodzeni w latach 1913, 1914 oraz 1915. Podania o przyjęcie do wojska i marynarki wojennej w charakterze ochotników składać należy do właściwej P. K. U. w terminie do dnia 1. maja br. Kandydaci na ochotników, którzy po dniu 1. maja kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują warunki do skróconej służby wojskowej, mogą wnosić podania o przyjęcie najpóźniej do dnia 20. czerwca br. Po tym terminie mogą być przyjmowane tylko podania tych ochotników z cenzusem, którzy świadectwa dojrzałości uzyskali po dniu 20. czerwca b. r., jednak najdalej do dnia 1. lipca.

— Parcelacja w roku 1932. Obszar rozparcelowany w Polsce w 1932 roku wyniósł 69.856 ha. Z obszaru tego na utworzenie gospodarstw rolnych rozdysponowano 29.989 ha, na parcele budowlane 2.568 ha, na utworzenie gospodarstw wzorowych oraz kolonij specjalnych 1.674 ha, na powiększenie istniejących gospodarstw 33.850 ha i na rzecz instytucyj państwowych, samorządowych oraz na cele ogólne 1.775 ha.

— Obejdziemy się bez filmów niemieck. Centr. Biuro Filmowe przy min. spraw wewn. wydało **zakaz wyświetlania na ekranach w Polce filmów niemieckich bez względu na to, czy są nakręcane w wersji francuskiej, angielskiej, czy innojęzycznej. Zakaz ten jest odpowiedzią na brutalny bojkot filmów polskich przez Niemcy i Gdańsk.**

Rozporządzenie to już weszło w życie, a kina, które wyświetały filmy takie, musiały je zdjąć z afiszów.

Zakaz centralnego biura filmowego jest pierwszym krokiem **do likwidacji filji „Ufy“ w Polsce, kierowanej przez polakożercę Hugenberga,** a wyciągających grube pieniądze od polskiej publiczności.

A na Śląsku są jeszcze utopiści, marzący o wprowadzeniu niemieckich dźwiękowców!

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn obchodził dzień imienin Marszałka Piłsudskiego bardzo podniośle.

Cieszyn. Tegoroczna uroczystość imienin Marszałka Piłsudskiego oraz 15 rocznicy Rarańczy miała charakter wielkiej manifestacji ludności. W przeddzień uroczystości odbył się capstrzyk 3-ch orkiestr z udziałem wielkich mas publiczności. Całe miasto w powodzi flag i iluminacji, oświetlone portrety marszałka Piłsudskiego widnieją w oknach wystawowych oraz w domach prywatnych. W niedzielę rano o godzinie 6.30 wypuszczono do Katowic sztafetę hołdowniczą Związku rezerwistów okręgu śląskiego, którą odprawili z mostu granicznego w Cieszynie p. starosta Kutzner i prezes Zw. rezerwistów p. dr. Kotas. O godzinie 9.30 odbyła się na placu koszarowym 4 p. s. p. Msza polowa, poczem odbyła się defilada wojska, organizacyj półwojskowych i młodzieży szkolnej. (c)

Zgon byłego kierownika szkoły.

Kier. szkoły śp. Alojzy Moskwa już nie żyje. Cierpiąc na organiczną chorobę mózgu, oddano Go pod koniec ub. r. do Zakładu dla umysłowo - chorych w Rybniku, gdzie w dniu 18 lutego umarł, a 21. 2. br. na cmentarzu zakładowym pogrzebany został. **O śmierci nie zawiadomiono ani jego rodziców, mimo iż rodzina Go w Zakładzie odwiedzała.** Jego stary ojciec rozmyśla teraz ciągle o tem, co też jego syn zawinił, że za jego trumną ani rodzina postępować nie mogła. Krewni, znajomi, obywatele, władze szkolne i nauczyciele, nie mieli zatem sposobu uczestniczyć w jego pogrzebie, by choć pacierz za jego duszę zmówić. **Ta okoliczność oburza ogół.** Mamy przecież telefon i telegraf, z którego każdy a zwłaszcza w wypadkach śmierci zawsze korzysta. Dalej **choroba mózgu nie wyklucza przecież choćby skromnego orszaku pogrzebowego.** Tu jakaś niezwykła okoliczność była decydująca, która jednak wciąż umysły pozostałych niepokoić i boleć będzie. Obywatele gminy Kaczyc zawiadamiają: krewnych, przyjaciół, kolegów oraz władze szkolne, że żałobna Msza św. za śp. Alojzego Moskwę, byłego kierownika szkoły w Kaczycach, odbędzie się w kościele parafjalnym w Pogwizdowie w dniu 24. marca br. o godzinie 9 rano. (c)

Kazanie pasyjne.

Kończyce Wielkie. Grono ludzi dobrej woli z ks. proboszczem Kuklą na czele, zainstalowuje w naszym kościółku każdej niedzieli radjo z rozgłośnikiem, aby parafjanie mieli sposobność słuchać kazania pasyjnego naszego ks. biskupa Stanisława Adamskiego, które tenże co niedzieli punktualnie o godzinie 16 w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach wygłasza. Udział wiernych jest ogromny. Za trud i mozoły z instalacją połączone dziękują tą drogą wdzięczni parafjanie. (c)

Młodzież ożywia się.

Rudnik. Nasz zakątek jakoś w ostatnim czasie się ożywia. Paczka miejscowej młodzieży zamierza bowiem założyć tu Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Myśli tej można tylko przyklasnąć. Zamiar wzniosły; niech hasło „Bóg i Ojczyzna“ i u nas głębokie zapuści korzenie. (c)

Zebranie Związku Śląskich Katolików.

Łazy. Łazy jest to miła i spokojna wieś w powiecie bielskim, w której mieszka przeważnie ludność katolicka. Leży w dolinie, zaś szkoła stoi na pagórku, z którego uśmiecha się cudowny krajobraz sąsiednich wsi. Dnia 5 marca o godz. 4 po południu odbyło się tutaj w sali p. Szafarczyka zebranie poselskie z ramienia Związku Śląskich Katolików. Zebraniu przewodniczył miejscowy naczelnik gminy p. Paweł Gunia, witając obecnych w imieniu Związku Śl. Kat. P. poseł Halfar w obszernym referacie przedstawił zebranym konieczność organizowania się pod sztandarem Związku Śląskich Katolików. Wspomniał o 50-leciu, które będzie obchodzić Związek w czerwcu b. r. Podniósł także zasługi twórców tego Związku, ś. p. ks. prałata Świeżego i ś. p. ks. prałata Londzina. Wojna światowa spowodowała uśpienie Związku Śl. Kat., lecz obecnie budzi się on wraz z wiosną na nowo do życia. **Każdy dobry katolik powinien należeć do czysto katolickiej organizacji, jaką jest Związek Śl. Katolików,** zaś ewangelicy powinni należeć do organizacji ewangelickiej. Następnie mówca oświetlił światowy kryzys gospodarczy, oraz omówił położenie polityczne międzynarodowe i w państwie polskiem. Jędrne słowa referenta zostały wysłuchane przez obecnych z ciekawością i przyjemnością. W dyskusji poruszano bolączki miejscowe. Na liczne zapytania odpowiadał wyczerpująco p. poseł Halfar, poczem przewodniczący p. Gunia w imieniu wszystkich związkowców podziękował p. posłowi za piękny referat, zaznaczając, że **Związek Śląskich Katolików był, jest i będzie zawsze wiernym ideologji ś. p. ks. prałata Londzina.** (c)

Zebranie zarządu Związku Absolwentów Szkoły Ogrodniczej.

Strumień. W niedzielę, dnia 12 marca br. odbyło się zebranie zarządu Związku Absolwentów Szk. Ogrodniczej w Strumieniu. Omawiane były sprawy składek związkowych, wykonania odznaki związkowej, urządzenia wycieczki naukowej do Krakowa lub na Ogólnopolski Zjazd Ogrodniczy, mający się odbyć w Toruniu. Pozatem zarząd uchwalił zwrócić się tą drogą do wszystkich wychowanków szkoły, żeby częściej uczęszczali na zebrania wszelkich związków ogrodniczych i rolniczych i żywo zajmowali się ich zagadnieniami.

Napad na rowerzystę w lesie.

Skoczów. Władysław Bronowski ze Skoczowa z zawodu fryzjer doniósł, że dnia 17. bm. wieczorem około godz. 19, jadąc rowerem drogą z Mnicha przez las pierściecki zauważył na środku jezdni nieznanego mu osobnika, który przez podniesienie ręki do góry, zmusił Bronowskiego do zatrzymania się. Bronowski zeskoczył z roweru, a wówczas nieznany osobnik zażądał wypożyczenie mu roweru. Gdy zatrzymany temu się sprzeciwiał, nieznany uderzył go w twarz, a następnie wyjął z kieszeni nóż i groził nim Bronowskiemu. Bronowski widząc się zagrożonym, pchnął napastnika nożycami fryzjerskiemi w prawy policzek, skutkiem czego ten zraniony zbiegł w las. (c)

Budowa schroniska dla młodzieży szkolnej.

Wisła. Wskutek wzrastającego coraz bardziej ruchu turystycznego postanowił Śląski Urząd Wojewódzki wybudować schronisko dla młodzieży szkolnej, w której mieściłyby się również kursa narciarskie w zimie, urządzane dla młodzieży szkolnej przez P. W. Schronisko to stanie w Wiśle pod Kubalonką. (c)

Wielka manifestacja narodowa w Bielsku.

W poniedziałek, dnia 20 bm. odbędzie się w Bielsku w sali Strzelnicy Miejskiej wielka manifestacja narodowa. Przemawiać będą poseł dr. Dybowski, dr. Habicht i inni. Manifestację organizuje Z. O. K. Z. celem podkreślenia stanowiska społeczeństwa polskiego w sprawie nienaruszalności granic Państwa oraz jako odpowiedź na prowokacje i zakusy hitlerowców, mające miejsce w ostatnim czasie.

Województwo śląskie.

Z Katowickiego

Wykład Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Katowice. Piąty wykład Z. O. K. Z. z cyklu poświęconego sprawom wzajemnego stosunku Polski i Niemiec, dotyczyć będzie problemu wschodniopruskiego. Prof. dr. Sobieski z Krakowa przemawiać będzie na temat: „Z polskich nastrojów Królewca“, w środę, dnia 22. marca br. o godzinie 8 wiecz. w Katowicach w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych. Wstęp wolny. Prosimy o jak najliczniejszy udział.

Turniej szachowy o mistrzostwo świetlic katowickich.

Katowice. W dniu 20. lutego b. r. rozpoczął się III. międzyświetlicowy turniej szachowy. Świetlice dołożyły wszelkich starań, by stawić do zawodów najsilniejsze składy a mianowicie: świetlica nr. 2, która już w I. i II. turnieju pragnęła zdobyć mistrzostwo. Dotychczasowy mistrz: świetlica nr. 4 Załęże stanęła do zawodów w zmienionym składzie. Faworytami byli katowiczanie, którzy po kilku eliminacyjnych zawodach swój skład starannie ustalili następująco: 1) W. Gorzellok, 2) Fr. Bartusz, 3) K. Frystacki, 4) K. Ćmok, 5) E. Gretka, 6) W. Salbert. Katowiczanie — krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa (jednakowoż ponieśli jedną wielką porażkę i to ze świetlicą w Dębie aż 5:1) — zdobyli poraz pierwszy mistrzostwo. Niektóre wyniki wprost nieoczekiwane. Świetlica Dąb, bijąc świetlicę katowicką w podanym wyniku, poniosła porażki ze świetlicą załęską 4:2 oraz 4½:1½, świetlica katowicka znowu zwyciężyła świetlicę załęską aż 6:0 oraz 4½:1½ pkt. Turniej skończył się w dniu 7. marca br. Mistrzostwo z nowym rekordem punktów zdobyła: świetlica nr. 2 „Jedność“ Katowice - Centrum 26:10 p., II. miejsce świetlica nr. 1 Katowice-Dąb 19½:16½ pkt., III. miejsce świetlica nr. VI Katowice - Załęże 15½:20½ pkt., IV. miejsce świetlica nr. 3 Katowice - Zawodzie 11:25 pkt.

Cena wytyczna chleba.

Katowice. Prezydent miasta Katowic jako przewodniczący komisji do badania cen, ustalił z mocą obowiązującą od dnia 20. marca 1933 roku aż do odwołania cenę wytyczną chleba żytniego 65 proc. z 0.32 zł. na 0.34 za 1 kg. Cenę powyższą zatwierdzi magistrat na swem posiedzeniu w dniu 21. marca br.

S. M. P. zakupiło przedstawienie misterjum religijnego pt. „Golgota“.

+ **Katowice.** Związek Młodzieży Polskiej w Katowicach daje do wiadomości, że wykupił na czwartek, 6. kwietnia br. przedstawienie w Teatrze Polskim w Katowicach. Odegrana zostanie sztuka pt. „Golgota“, misterjum religijne. Przedstawienie budzi ogólne zainteresowanie wśród śląskiego społeczeństwa katolickiego. Związek prosi wobec tego XX. protektorów, patronów, przyjacieli młodzieży, druhny i druhów, żeby w tym dniu przybyli jak najliczniej na to przedstawienie. Bilety zniżone można otrzymać w Związku Młodzieży Polskiej w Katowicach przy ul. Marszałka Piłsudskiego 20, tel. 12-17 oraz w kasie Teatru Polskiego.

Cyrla Fiszel przemytniczką.

Katowice. Przytrzymano na ul. Sienkiewicza 35-letnią Cyrlę Fiszel z Katowic i odebrano jej 7 zwoi jedwabiu do robienia krawatów, przemyconego z Niemiec. Wraz z zajętym towarem odstawiono ją do urzędu celnego.

Opłaciło się włamywaczom.

Katowice. W nocy na 17. bm. weszli nieznani sprawcy do lokalu Izydora Silbersteina, przy ul. Piłsudskiego 63 i skradli kilka butelek wódki oraz likieru, większą ilość wyrobów tytoniowych, 18 kartoników cukierków, 10 tabliczek czekolady, harmonję ręczną, klarnet, 2 flety i walizkę, łącznej wartości około 4.000 zł. Sprawcy po dokonanej kradzieży zbiegli w niewiadomym kierunku.

Jak pracuje Tow. Polek w Dębie.

§ **Katowice-Dąb.** Dnia 3. marca br. odbyło się walne zebranie Tow. Polek przy udziale około 200 członkiń. Zagaiła zebranie przewodnicząca Ryborzowa. Przystąpiono do wyboru przewodniczącej zebrania walnego, którą wybrana została p. Golańska. Pani Ryborzowa zobrazowała pracę roczną w tow. Ze sprawozdania wynikało, jak intensywnie tow. pracowało, gdyż urządzono 5 imprez, dalej kilka wycieczek do Częstochowy, Panewnika i jedną wycieczkę krajoznawczą. Ponadto tow. brało udział we wszelkich imprezach tak miejscowych jak i pozamiejscow. Towarzystwo prowadzi kurs kroju pod znakomitą kierowniczką naucz. Lubowiczówną, sekretarke koła. Również wielką działalność tow. okazało w pracy charytatywnej. Wiele jeszcze prac możnaby wymienić, które cechowały wysiłki dla dobra naszego społeczeństwa. Kościoła i Ojczyzny. Dalsze sprawozdanie zdała sekretarka koła Lubowiczówna, która przedstawiła stan członków tow., który z dnia na dzień się zwiększa, jak również pracę oświatową, która spoczywa w jej rękach. Sprawozdanie skarbniczki Kockowej wykazało dochód za cały rok w kwocie 1016,22 zł., w kasie lokalnej jest jeszcze 269,27 zł., co najlepiej mówi, jak kobiety potrafią się organizować, mimo iż tow. ma w lwiej części członkinie bardzo biedne i żony bezrobotnych. Po sprawozdaniu nastąpiło sprawozdanie komisji rewizyjnej, która prosiła o udzielenie staremu zarządowi absolutorjum. Przewodnicząca zebrania p. Golańska w imieniu całego tow. stawiła wniosek o pozostawienie dotychczasowego zarządu, — wskazując na to, iż tenże pracował jak najlepiej. Wobec tego, że całe zebranie oświadczyło się za pozostawieniem starego zarządu, wybrano go przez aklamację, a mianowicie: przewodn. — Ryborzowa, wiceprzew. — Mikowa, sekr. — nauczycielka Lubowiczówna, zastęp. — Wieszołkowa, skarbniczka — Kockowa, zastęp. — Kotyrbowa, komisja rewizyjna: Drozdzowa, Jaglowa i Piecowa, ławniczki: Hermannowa, Szubowa i Stolarzowa. Na zakończenie przewodnicząca podziękowała za ponowny wybór i prosiła o dalszą współpracę w n. roku. W końcu nadmienić wypada, iż w Dębie założono Tow. Młodych Polek z inicjatywy zarządu Tow. Polek. W skład zarządu weszły jako prezeska nauczycielka Lubowiczówna, sekretarka Bębenkówna, skarbniczka Szubianka. Apelu,emy do młodych panienek, ażeby zgłaszały się do tow., gdyż tylko w takich organizacjach jest możność doznania czułej opieki i uświadomienia. Niech matki, zrzeszone w Tow. Polek starają się swoje córki nakłonić do wstępowania w szeregi Tow. Młodych Polek, które zawsze będzie przy boku starszych mieć możność zdrowego rozwoju i owocnej pracy. Szczęść Boże nowemu towarzystwu! **Obserwator.**

Z zebrania inwalidów wojennych.

+ **Pawłów.** W niedzielę, dnia 12-go marca br. w Pawłowie w lokalu p Kani odbyło się zebranie Związku inwalidów wojennych Rz. P., grupy Kończyce - Pawłów. Po wygłoszonym referacie przez przewodniczącego p. Kisiałę na temat „Zaopatrzenie i opieka inwalidów, wdów i sierót wojennych" — wywiązała się pomiędzy członkami dłuższa dyskusja, podczas której wielka część członków żaliła się na bardzo późne przekazania im przez referaty inwalidzkie przekazania do leczenia, prze-

Listy naszych Czytelników.

Konieczność budowy szosy w Krzyżkowicach.

§ **Krzyżkowice.** Słusznie województwo śląskie jest stawiane na pierwszem miejscu z pośród wszystkich innych województw pod względem stanu dróg komunikacyjnych, a szczególnie dróg bitych. Ziemię śląską przecinają gęsto pierwszorzędnie utrzymane szosy. Przyznać trzeba, że w tej dziedzinie żadna część Polski nie może się równać ze Śląskiem. Ale absolutnie nie można tego powiedzieć o wielu drogach gminnych, ciągnących się przez niektóre wsie, a do pierwszych w tym wypadku należy droga, prowadząca przez Krzyżkowice. Z chwilą, gdy nastaje wiosna lub zaczynają się jesienne szarugi, lepiej tę wieś ominąć, nie chcąc narażać się na utopienie. Ba, ale nie każdy może ją ominąć. Mieszkańcy jej, chcąc nie chcąc, muszą brnąć po kolana (dosłownie) w jej grzęzawiskach, chcąc dostać się do sklepu, kościoła, gminy czy szkoły lub wogóle chcąc załatwić jakiś interes poza domem. Przez całą długość wsi na przestrzeni około dwóch kilometrów, niema ani jednego takiego kawałka drogi, żeby można postawić nogę, by nie zanurzyła się conajmniej po kostki w błocie. Sprawa budowy tej drogi ciągnie się już od roku 1904, lecz do dnia dzisiejszego stan jej pozostał niezmieniony. Rozumiemy ciężką sytuację gospodarczą, jaką przeżywa obecnie całe społeczeństwo i czynniki samorządowe, ale na ten cel pieniądze być muszą, bo tak dalej być nie może. Nie można dwóch tysięcy mieszkańców skazywać na ciągłe udręczanie z powodu katastrofalnego stanu drogi. W tych warunkach niema mowy o utrzymaniu higieny na wsi i w mieszkaniach prywatnych, bo wystarczy po umyciu podłogi wyjść dwa razy na drogę i przyjść do domu, by całą pracę gospodyni zniweczyć. Młodzież szkolna, chcąc dostać się na naukę do szkoły, musi brnąć po kolana w błocie, zanosi podłogę w szkole i korytarze grubemi warstwami błota, które następnie wysychając, unosi się w postaci kurzu w powietrze i staje się atmosferą klas szkolnych. Jaki wpływ ma to na zdrowie młodzieży i nauczycielstwa zbytecznem byłoby pisać. Jak już wspomniano, sprawa budowy tej drogi ciągnie się już od roku 1904, jednakże ówczesne władze zaborcze nie śpieszyły się z wykonaniem tej konieczności. Dzisiaj jednakże miarodajne władze polskie powinny pójść na rękę miejscowej ludności i przychylnie załatwić jej prośbę. Miejscowa rada gminna powinna też w tym kierunku posiadać głębokie zrozumienie potrzeb mieszkańców i powinna ze wszystkich sił dokładać starań, by projekt budowy drogi został jak najszybciej pomyślnie zrealizowany. Trzeba nadmienić, że plan budowy tej drogi jest już od kilku lat gotowy i przez władze zatwierdzony. Jak daleko ludność tutejsza posiada zrozumienie tej konieczności, świadczy fakt, że wszyscy mieszkańcy, mający swe posiadłości przy drodze, zdeklarowali się na bezpłatne odstąpienie kawałków gruntu, potrzebnych do rozbudowy drogi. Nie wątpimy, że władze kompetentne wysłuchają przychylnie naszych próśb i w jak najkrótszym czasie dopomogą gminie do wybudowania tak koniecznej drogi, dając również zatrudnienie licznym rzeczom bezrobotnych. **Obywatel.**

Sprawozdanie z walnego zebrania Zw. pszczelarzy im. ks. Dzierżona.

§ **Kozłowa Góra.** Dnia 5. marca b. r. odbyło się w Kozłowej Górze walne zebranie Związku pszczelarzy im. ks. Dzierzona, przy udziale przeszło 30 członków. Zebranie zagaił założyciel tego związku, prezes p. Wojciech Flak II. Zaraz po wyborze nowego zarządu przystąpiono do omówienia nazwy towarzystwa. Podano kilka nazw, lecz ostatecznie zgodzono się, aby nowe towarzystwo nosiło nazwę imienia ks. Dzierzona, aby w ten sposób uczcić pamięć naszego wielkiego rodaka, proboszcza i największego pszczelarza świata i czasów. Zkolei omówiono sprawę ubezpieczenia związku, dalej sprawę składek i cukru związkowego. Wysłano również rezolucję do wydziału powiatowego w Tarn. Górach, w której domagano się, aby drogi i szosy obsadzano przedewszystkiem drzewkami miododajnemi. Na zebranie to zaproszono również sekretarza Śląskiego Zw. towarzystw pszczelniczych p. Maronia, który wygłosił treściwy i bardzo pouczający referat o pierwszych wiosennych pracach w pasiece. Nadto p. Maroń udzielił niektórym członkom związku praktycznych wskazówek z zakresu pszczelnictwa. Należy również nadmienić, że p. Maroń podarował związkowi spórą ilość węży sztucznej a dla bibljoteki związkowej książkę, traktującą o pszczelnictwie. Również członek p. Jan Zając podarował na rzecz związku pewną kwotę pieniężną. Zarząd związku poczuwa się na tej drodze do podziękowania szanownym ofiarodawcom. Uchwalono, że **następne zebranie odbędzie się 2. kwietnia o godzinie 2.30 w lokalu p. Tyczki w Kozłowej Górze,** gdzie prezes p. Flak wygłosi referat o leżeniu się pszczół. Nadto jeden z członków wygłosi również referat o rozwoju pszczelnictwa. Na zebranie to zarząd zaprasza wszystkich okolicznych pszczelarzy a również i sympatyków pszczelnictwa. **Pszczelarz.**

mianowanie inwalidów ze stałych na czasowych przez komisje lekarskie, jak też nieuwzględniania przez władze państwowe i samorządowe ofiar wojny i powstań przy przyjmowaniu do pracy w urzędach i instytucjach, mimo wydanych w tej sprawie przez rząd kilku rozporządzeń. Uchwalono odpowiednią rezolucję, która będzie doręczona miarodajnym czynnikom. W wolnych głosach poruszył sprawę szkolnictwa polskiego zagranicą, poczem na jego wniosek, uzupełniony przez p. Leutnera jednogłośnie uchwalono jednorazowo dobrowolnie opodatkować się na ten cel. W dalszym ciągu uchwalono powołać do życia kasę pogrzebową, która to w razie śmierci członka, mogłaby jego pozostałym służyć jednorazową doraźną zapomogą na pokrycie kosztów pogrzebu. (k)

Z Król. Huty

Ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Król. Huta. Z okazji imienin marszałka Piłsudskiego odbyło się wczoraj o godz. 8.50 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jadwigi, w którem wziął udział wojewoda dr. Grażyński, generalicja z gen. Sosnkowskim na czele, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, organizacyj P. W. oraz stowarzyszeń i instytucyj społecznych. Po nabożeństwie wojewoda dr. Grażyński w towarzystwie przybyłych generałów zwiedził stadjon w Król. Hucie, poczem przed wojewodą i generalicją odbyła się defilada obok pomnika Powstańca Śląskiego, w której wziął udział 75 p. p., organizacje P. W. oraz liczne organizacje półwojskowe. Po defiladzie wojewoda i generalicja udali się na uroczystości konsekracyjne. Wieczorem odbyła się w sali hotelu hr. Reden uroczysta akademja.

Nowe koszary oddane wojsku.

Król. Huta. W piątek odbyło się uroczyste oddanie nowych budynków koszarowych przez władze miejskie władzom wojskowym. Należy się spodziewać, że wojsko w najkrótszym czasie opróżni zajęte budynki szkolne, gdyż od kilku dni zauważyć można przewożenie sprzętów do nowych koszar na samochodach wojskowych.

„Popisy" znanych awanturników.

Król. Huta. Dnia 16. bm. wieczorem znani awanturnicy bracia Ludwik i Józef Zaczkowie oraz Szafranek Wilhelm z Król. Huty w stanie podchmielonym powybijali szyby w oknach w mieszkaniu Emanuela Pytlika i Emila Machulca. W czasie, gdy poszkodowany Machulec udał się do miejscowego komisarjatu, by donieść o wypadku, wymienieni wtargnęli do mieszkania i po przeszukaniu wszystkich zakątków skradli 200 złotych. W czasie pościgu zdołano ich przytrzymać i osadzić w aresztach policyjnych do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Zepsuty przystanek tramwajowy.

Przed kilkoma tygodniami jedno z pism stołecznych opisywały dowcipny „kawał", którego autorami była grupa rozbawionych karnawałem akademików. Mianowicie na słupie przystanku tramwajowego jednej z ulic w śródmieściu wywiesili napis: „przystanek zepsuty, wsiadac na następnym". Pokorni duchem pasażerowie tramwajowi kiwali z rezygnacją nad tym nieszczęśliwym wypadkiem i maszerowali ochoczo do następnego. Szkoda jednak, że nie potrudzili się, aby chwilkę zastanowić się nad treścią tego napisu — oszczędziliby sobie niepotrzebnej fatygi.

Taki „zepsuty przystanek tramwajowy" nie jest bynajmniej wyjątkiem. Przypomnijmy sobie choćby tabliczki z niemniej pretensjonalnym napisem w wielu bardzo instytucjach, kawiarniach i sklepach — „palenie wzbronione". Albo publiczność istnieje ku zadowoleniu i potrzebie takiej instytucji, kawiarni i sklepu, albo odwrotnie — sklep, kawiarnia, instytucja istnieją gwoli zadowolenia i potrzebie publiczności. Mamy wrażenie i nadzieję, że pomału, ale stopniowo publiczność przestaje być własnością instytucyj, kawiarń i sklepów a dokonywa się proces odwrotny.

Niechaj więc instytucje publiczne, które są powszechną własnością, kawiarnie i sklepy, które z tej publiczności żyją, przestaną się bawić we władze okupacyjne, zabraniające na wszelki wypadek wszystkiego i niechże zdejmą przestarzałe tabliczki, zabraniające palenia, skoro publiczność pali i domaga się zniesienia tego zbytecznego ograniczenia wolności osobistej.

Dziecko pod kołami tramwaju.

Król. Huta. Na ul. Hajduckiej wpadła pod koła tramwaju 11-letnia Hildegarda Seidelówna, zamieszkała przy ul. Hajduckiej 29. Dziewczynę z pękniętą czaszką i ciężkiemi ranami na całem ciele odwieziono do lecznicy. Stan jej jest beznadziejny. Dochodzenia wykazały, że S. wybiegła nagle z sieni domu wprost pod tramwaj.

Z Świętochłowickiego

Kradną nawet transformatory z kopalni.

Chebzie. W pierwszych dniach b. m. skradziono w podziemiach kop. Pawła transformator do sygnałów elektrycznych na 125 volt, wartości około 180 złotych. (š)

Z Pszczyńskiego

Zebranie sekcji samorządowej.

+ **Bieruń Stary.** Członkom i sympatykom sekcji samorządowej okręgu Bieruń Stary podaje się niniejszem do wiadomości, że **w niedzielę, dnia 26-go marca 1933 roku o godzinie 12 w poł. odbędzie się zebranie tejże sekcji samorządowej na sali magistratu w Bieruniu Starym. O pewne i punktualne przybycie uprasza zarząd.**

Z Rybnickiego

Czy ludziom przewraca się w głowie?

Rybnik. „Sztandar Polski" pisze, że w Paruszowcu w związku z wyborami do rady załogowej robotników stworzono niemiecką listę pt. „Gesamtverband Christlicher Gewerkschaften", na której figurują w dużej ilości nazwiska Polaków, którzy brali udział w walkach plebiscytowych i w powstaniach po polskiej stronie. Są tam także uchodźcy. Niewątpliwie stworzenie tej listy spowodowali agitatorzy Volksbundu, którzy u nas cieszą się, niestety, niczem niekrępowaną wolnością. Na gruncie polskim stojące społeczeństwo domaga się od czynników miarodajnych unieważnienia tej listy, a od kierownictwa huty — zwolnienia mącicieli. Kandydatów tej listy niemieckiej ostrzegamy przed następstwami. W ich interesie leży wycofać wniesioną listę, a zbałamuconych Polaków nawołujemy do rozsądku. Organizacje polskie w Paruszowcu już na ten niesłychany fakt zareagowały i zwróciły się do odnośnych faktorów z odpowiedniemi żądaniami.

Z zebrania Zw. poszkodowanych uchodźców.

+ **Żory.** W niedzielę, dnia 5. marca odbyło się walne zebranie filji Związku poszkodowanych uchodźców śl. Po krótkim referacie przystąpiono do sprawozdania starego zarządu. Po udziele-

niu absolutorjum wybrano nowe władze niemal w poprzednim składzie w osobach: prezes — Jan Sonek, zastępca Henryk Pawełek, sekretarz — Karol Piechaczek, skarbnik — Józef Korczok, ławnicy i rewizorzy kasy: Karol Płonka i Jan Służałek. Wkońcu uchwaliło zebranie rezolucję w sprawie gospodarki w przemyśle ciężkim, przeciwko zakusom Niemców na granice polskie, w sprawie filmów niemieckich. Poruszono też sprawę popierania wytwórczości polskiej. Do p. wojewody apelują uchodźcy, by uwzględnił jak najprędzej sprawy odszkodowawcze. (r)

Wynik zbiórki na cele szkolnictwa polskiego zagranicą.

+ **Wodzisław.** Zbiórka na cele funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą w szkołach okręgu szkolnego Rybnik III przyniosła kwotę 1.294 zł. 38 gr. Największą ilość datków zebrały szkoły: Lubomia, Wodzisław, Pszów I., Ruptawa kat., Turza, Pszów II., Rogów, Syrynia, Gołkowice kat., Pstrążna, kopalnia Emy, Połomia i Skrzyszów. Na cele funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą, zebrał miejscowy komitet kwotę 325,20 zł., wobec czego wszystkim ofiarodawcom, związkom i towarzystwom składa komitet na tej drodze serdeczne podziękowanie. (r)

Prymicje.

+ **Gorzyce.** Dnia 18. kwietnia b. r. odprawi w kościele parafjalnym swe prymicje ks. Reginald Knauer, rodem z tutejszej wsi. (r)

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w obronie granic.

+ **Lubomia.** W dniu 12. bm. odbyło się miesięczne zebranie towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Lubomi na sali Domu Ludowego imienia „św. Józefa". Po odczytaniu porządku obrad, przystąpiono do załatwienia spraw wewnętrznych towarzystwa. Następnie przewodniczący p. Michał Mroz wygłosił referat pod tytułem „Znaczenie morza dla Polski". Po wygłoszonym referacie uchwalono rezolucję następującej treści: „Członkowie towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Lubomi na zebraniu miesięcznem w dniu 12. marca 1933 roku stwierdzają wobec nowych niepoczytalnych napaści Niemiec na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej, jakie mają obecnie miejsce z okazji dojścia do władzy Hitlera, że napaści te nie wyprowadzą z równowagi narodu polskiego, który ze spokojem patrzy w przyszłość, będąc każdej chwili gotowym stanąć z bronią w ręku w obronie granic państwa. Drogich całemu narodowi ziemi zachodnich, które krwią własną odkupiły swe wyzwolenie, nie zdoła nam wydrzeć żadna moc. Dzielnie tych bronić będą do ostatniej kropli krwi wszyscy obywatele Polski bez jakichkolwiek różnic. Na zebraniu również uchwalono wysłać kwotę 10 zł. na szkolnictwo polskie zagranicą. (r)

Z Tarnogórskiego

Z życia rezerwistów.

+ **Bobrowniki.** Dnia 5. marca br. o godzinie 16 odbyło się miesięczne zebranie miejscowego koła Związku Rezerwistów. Na zebraniu obecni byli: prezes pow. Zw. Rez. p. wicestarosta Antes, komendant pow. p. Lelonek i sekretarz pow. p. Murek. Referat pt. „Życiorys I. marszałka Polski Józefa Piłsudskiego" wygłosił kierownik szkoły p. Rutkowski. W wolnych głosach wskazał prezes pow. p. wicestarosta Antes na obowiązki członków Związku Rez. po skończonej służbie w armji oraz wezwał zebranych do pielęgnowania tradycji wojskowej i ducha narodowego poza Związkiem. Po zebraniu o godz. 19 odbyło się przedstawienie amatorskie, urządzone przez kółko amatorskie przy Zw. Rez., które odegrało dwie sztuki pt. „Na wymiarze" i „Chwała Bogu stół nakryty". Oczekiwania i nadzieje zarządu jak i amatorów, w poparcie miejscowego obywatelstwa a zwłaszcza inteligencji, zawiodły ich — gdyż sala świeciła pustkami. Obywatelstwo, a zwłaszcza miejscowa inteligencja, składająca się z funkcjonarjuszy i urzędników państwowych, nie dopisała, a na przedstawienie przybyli w przewadze ci, którzy obecnym kryzysem są najwięcej dotknięci. Z pośród urzędników obecny był tylko komendant posterunku policji z żoną oraz jeden nauczyciel. Mimo to zarząd rozpoczętą pracę celem szerzenia oświaty i ducha narodowego za pomocą odczytów, wykładów, przedstawień amatorskich itp. będzie nadal prowadził, a zwłaszcza wśród powracających ze służby wojskowej. Pobudzamy miejscowych rezerwistów do wstąpienia do Związku naszego, celem dalszego szkolenia się w wojskowości, zaś urzędników i funkcjouarjuszy państwowych — mających usposob. polskie, wzywamy do współpracy nad szerzeniem ducha narodowego wśród miejscowych ospałych obywateli. **Rezerwiści.**

Z zebrania S. M. P.

Tarnowice St. W niedzielę, dnia 12 bm. odbyło się w „Ognisku" miesięczne zebranie S. M. P. Zebranie zagaił drh. prezes Jan Siwiec. W toku zebrania uchwalono w najbliższy wtorek urządzić gry i zabawy na wolnem powietrzu, zaś w najbliższą sobotę postanowiono urządzić pogadankę pt. „Przysposobienia rolniczego". Z wielkiem zainteresowaniem druh prezes Siwiec przeprowadził pogadankę na temat. ‚Kwadrans ewangeliczny". Po załatwieniu różnych spraw bieżących, zamknięto zebranie hasłem „Gotów". (t)

Z zebrania rolników.

+ **Tarnowice Stare.** W sobotę, dnia 11. bm. odbyło się na sali p. Kiełbasy zebranie rolników, na którem przemawiał delegat zarządu głównego, inspektor Jaworski z Katowic, na temat raka ziemniaczanego. Rak ziemniaczany, który pojawił się ostatnio prawie na wszystkich ziemniakach, stał się istotną plagą dla rolników. To też z zainteresowaniem słuchało się słów prelegenta o pojawieniu się raka i racjonalnem jego tępieniu. (t)

Z Śląska Opolskiego.

Dalsza partja zbrodniarzy na wolności!

Pisaliśmy już i na innem miejscu jeszcze piszemy o wypuszczeniu na wolną stopę wszystkich uczestników zbrodni zamordowania śp. Piecucha **w Potempie** (powiat gliwicki). Według doniesienia gazet niemieckich władze w dalszym ciągu zwalniają z więzień tych politycznych zwolenników Hitlera, których za poprzednich rządów zasądziły sądy za zbrodnie. Tak n. p. znajduje się na wolności bojówkarz hitlerowski Rolle, który za niebezpieczne okaleczenie pewnego szupoka **w Sośnicy** został skazany na kilka lat ciężkiego więzienia. Również cieszą się złotą wolnością hitlerowcy Smyrek, Kinast i Kosmalla, skazani za zastrzelenie komunisty Bassego **w Bąkowie** (pow. kluczborski). Otóż takie porządki zaprowadził Hitler. Mogą hitlerowcy bić i mordować, wiedząc, że i tak nie będą za to karani.

Czystka trwa w dalszym ciągu.

Nowy rząd hitlerowski umacnia swoje stanowisko przez usuwanie z wyższych stanowisk tych urzędników, którzy należą do opozycji. Na Śląsku Opolskim usunięto poza wiceprezydentem regencji opolskiej kilku landratów a także dyrektorów policji państwowej. Obecnie przyszła kolej na wyższych urzędników komunalnych. Na pierwszy ogień wzięto pierwszego burmistrza **miasta Opola,** dr. Bergera, który otrzymał urlop i niewątpliwie już nie powróci na swoje stanowisko, gdyż zamianowano już komisarycznego burmistrza w osobie asesora regencyjnego Daniela z Zabrza. Pozatem utrzymuje się uporczywie pogłoska o odwołaniu naczelnego prezydenta dr. Lukaschka. Potwierdzenia tej wiadomości brak jeszcze. W każdym razie świadczyłoby to, że dr. L. się nie ugiął i nie przeszedł do obozu Hitlera.

Z Bytomskiego.

Znana i głośna jest sprawa zamordowania Piecucha **w Potempie** (pow. gliwicki). Pięciu sprawców zbrodni zasądzono na karę śmierci, później jednak zamieniono ten wymiar kary na karę dożywotniego więzienia. Ostatecznie na rozkaz Hitlera zbrodniarzy wypuszczono na wolność. Również znajdują się na wolnej stopie rzeźnik Golombek i robotnik Dutzki z Potempy, którzy także brali udział w zbrodni, następnie ukrywali się przez jakiś czas i dopiero pod koniec ubiegłego roku zostali ujęci i zamknięci w więzieniu śledczem. W bieżącym miesiącu mieli odpowiadać przed sądem przysięgłych **w Bytomiu.** Rozprawa sądowa przeciwko nim nie odbędzie się, gdyż oskarżeni w środę po południu zostali zwolnieni z więzienia śledczego i to także na rozkaz Hitlera. Wobec tego wszyscy mordercy ś. p. Piecucha znajdują się na wolnej stopie. gdzie sprawiedliwość?

Wczoraj w Bytomiu odbyło się uroczyste przywitanie . morderców ś. p. Potempy, znanych i słynnych zbirów hitlerowskich. Zgotowano im przyjęcie jak bohaterom. Dwie kompanje szturmówek hitlerowskich czekało na dworcu. Z chwilą przybycia bandyckiej szajki orkiestra odegrała marsza, a tłum na rękach wyniósł ich z wagonu, wznosząc okrzyki na ich cześć. Następnie odbył się wielki bankiet, podczas którego wygłoszono szereg mów na cześć ... bandytów, a skierowanych również przeciw Polsce! Doprawdy, cynizm hord teutońskich nie ma granic.

Z Zabrskiego.

W ubiegły czwartek grasowały w **Zabrzu** bandy hitlerowskie. Nasamprzód hitlerowcy demonstrowali na targowisku przy placu Reitzensteina, z którego spędzili nasamprzód żydowskich handlarzy, pochodzących z Małopolski i byłej Kongresówki. Tym handlarzom, którzy niezbyt szybko opuszczali targowisko, wywracano stragany i niszczono towar. Policja ujęła jednego demonstranta. W południe zgromadził się przed ratuszem tłum, w którym przeważali hitlerowcy. Żądano ustąpienia nadburmistrza Franza, burmistrza dr. Opperskalskiego oraz radcy miejskiego Schindlera. Następnie kilku hitlerowców wkroczyło do ratusza w poszukiwaniu nadburmistrza. Policja ograniczyła się do utrzymania ruchu przed ratuszem. Dopiero z chwilą nadejścia kierownika powiatowego organizacyj hitlerowskich tłum się rozszedł, a hitlerowcy się także wycofali.

Z Opolskiego.

W związku z zamordowaniem **w Żywocicach** żandarma Hampfa z Krapkowic donoszą jeszcze, że jeden z morderców, August Ochlast, oddał się dobrowolnie w ręce żandarma w Odmęcie, który odprowadził zbrodniarza do więzienia sądowego w Krapkowicach. Drugiego mordercę, Pawła Ochlasta, dotychczas nie ujęto.

*

W mieszkaniu pewnego rolnika w **Popielowie** przeprowadzono poszukiwania za bronią, przyczem znaleziono różną broń i amunicję, prawdopodobnie ukrytą przez syna bez wiedzy ojca. Powiadomiony przez urzędników o wyniku rewizji domowej ojciec przeraził się do tego stopnia, że ruszony paraliżem serca skonał na miejscu.

*

W **Gosławicach** chorują dzieci nagminnie na grypę. Mocą zarządzenia władz została miejscowa szkoła zamknięta na przeciąg 14 dni.

Z Kluczborskiego.

W okolicy **Wołczyna** na polach właściciela dóbr Heruda znaleziono około 200 naboi karabinowych, rzekomo częściowo pochodzenia rosyjskiego i francuskiego. Właściciela amunicji dotychczas nie stwierdzono.

*

Sprawa zamordowania rolnika Kansego **w Wierzchach** do tej chwili nie została ostatecznie wyjaśniona. Zaaresztowany pod zarzutem zbrodni morderstwa brat zastrzelonego, nie przyznaje się do winy. Nie jest wykluczonem, że śp. Kansy padł ofiarą teraźniejszych powikłań politycznych, w których różne bojówki partyjne nie przebierają w środkach, byle załatwić porachunki z przeciwnikami politycznymi. W każdym razie bezpieczeństwo publiczne w Niemczech znajduje się pod wielkim znakiem zapytania.

Watykan na fali świata

Transmisja uroczystości „Świętego Roku".

Ojciec Święty interesuje się żywo rozwojem radjofonji i jej praktycznem wykorzystaniem dla celów Kościoła katolickiego, zwłaszcza od chwili, gdy stolica watykańska posiada do dyspozycji własną stację nadawczą. Stacja ta wybudowana pod osobistym nadzorem „Ojca radjofonji" Marconi'ego, już niejednokrotnie transmitowała przebieg różnych uroczystości watykańskich, podczas których przemawiał Ojciec Święty.

Jednakże jedną z największych transmisyj, jakie zna historja radjofonji światowej, będzie niewątpliwie **transmisja przebiegu uroczystości Roku Świętego,** którym jest rok bieżący. Świat chrześcijański obchodzić będzie 1900 rocznicę śmierci Chrystusa. Dnia 2 kwietnia otwarte zostaną wrota katedry Św. Piotra — ceremonja, w której uczestniczyć będzie Ojciec Święty i która odbywała się ostatni raz przed 60 laty. Przebieg tych wspaniałych uroczystości na życzenie Ojca Św. ma być transmitowany na cały świat, aby za pośrednictwem radja umożliwić wszystkim wiernym świata wzięcie udziału w tem wielkiem święcie Kościoła katolickiego.

Uroczystości transmitowane będą dosłownie przez wszystkie radjostacje świata. Obecnie omawiana jest szczegółowo sprawa technicznego rozwiązanie tej gigantycznej transmisji. Stacje zamorskie otrzymają transmisje za pośrednictwem krótkofalówek, zaś stacje europejskie drogą kablową.

W dn. 2 kwietnia, dzięki mikrofonowi rozgłośni watykańskiej zainstalowanym w katedrze Św. Piotra w Rzymie, cały świat radjowy obecny będzie przy uroczystościach towarzyszących przybyciu Ojca Św., cały świat słuchać będzie chórów katedry Św. Piotra.

Radjofonja polska transmitować będzie również przebieg uroczystości drogą kablową. Dokładne godziny tej transmisji oraz jej program podane zostaną do wiadomości radjosłuchaczów przez mikrofon oraz za pośrednictwem prasy. Dzięki radju, wypełnione zostanie życzenie Ojca Świętego, aby „cała ludzkość za pośrednictwem radja mogła uczestniczyć" w uroczystościach otwarcia Roku Świętego.

Tempo i szalony postęp techniczny życia współczesnego sprawiły, iż za szybko przyzwyczajamy się do najcudowniejszych wynalazków naszych czasów. To też zbyt mało może oceniamy dobrodziejstwa, które są nam łatwo dostępne, dzięki cudownym falom radja.

Rozmaitości.

Lwy i bocian.

Bawiący w Amsterdamie cyrk stał się w tych dniach, jak donosi „Nieuwe Rotterdamsche Courant" widownią zabawnego zdarzenia.

Cyrk ten posiada, między innemi, też osiem wspaniałych lwów. Zwierzęta te wypuszczane są codziennie dla użycia ruchu z ciasnych swych klatek do wielkiej klatki, zajmującej całą arenę cyrku, a u góry otwartej.

Pogromca lwów otworzył właśnie klatki i wielkie drapieżniki zaczęły jeden po drugim wyskakiwać przez wąski korytarz utworzony z klatek na arenę, gdy nagle hodowany też w cyrku bocian, znalazłszy się w pobliżu areny, wzbił się ponad kraty klatki i spadł na piasek areny. Na ten widok personel cyrkowy był pewien, że nierozważny ptak padnie w jednej chwili pod kłami lwów. Tymczasem stało się coś zgoła nieoczekiwanego.

Ujrzawszy lwy, bocian rozpostarł skrzydła, rozwarł dziób i rzucił się tak zapamiętale na najbliższego lwa, że wielki kot zgłupiał i wkońcu, kłuty ostrym dziobem boćka, podwinął pod siebie ogon, zawrócił i uciekł z areny do wąskiego korytarza. Zawzięty jednak bocian nie poprzestał na tem zwycięstwie i zabrał się natychmiast do drugiego lwa, co widząc, wszystkie siedem lwów poszły za przykładem pierwszego i tłocząc się w strachu panicznym, uciekło bezwstydnie z areny, ubawiony zaś tą niezwykłą sceną personel cyrkowy nagrodził dzielnego boćka rzęsistemi oklaskami.

Z życie naszego wychodźtwa w Brazylji.

Orleans — Nova Polonia.

Tuż koło stolicy Polonji brazylijskiej, Kurytyby, znajduje się miejscowość, któ rej nazwa mile brzmi dla ucha polskiego. Jednakowoż mimo to nazwa ta mało jest używana przez Polaków, lecz raczej przez Brazyljan oraz przez władze brazylijskie: **Orleans — Nova Polonia.**

Na miejscowość tę, będącą powiatem, składają się **polskie kolonje Orleans, Santo Ignacio, Dom Pedro i Dom Augusto.** Kolonje te, tworzące parafję orleańską, są kolebką wielu znanych i wybitnych osób, zajmujących dziś wybitne stanowiska, i rodzin: **Falarzów, Domańskich, Kuli, Kulików, Obrzutów** i wielu, wielu innych. Pracowici i spokojni koloniści orleańscy wybudowali przed laty wraz **z byłym proboszczem ks. Chylaszkiem** wspaniałą szkołę, która zalicza się do najpiękniejszych budynków szkolnych w Paranie, zbudowano także dom Towarzystwa Rolniczego a w ostatnich latach parafjanie wybudowali nowy wielki i wspaniały kościół parafjalny. Uroczyste poświęcenie kościoła przez ks. arcybiskupa Jana Bragę odbyło się w ubiegłym miesiącu. Dzień ten był wielkiem świętem dla naszej Polonji brazylijskiej.

Jak lud polski w Brazylji czci swego arcypasterza.

Dnia 17 b. m. obchodził jubileusz 25-lecia swej pracy pasterskiej arcybiskup metropolita Parany, ks. Jan Braga.

W ciągu 25-letnich rządów J. E. ks. arcybiskupa Bragi, diecezja wykazała ogromny rozwój; zbudowano dziesiątki nowych kościołów i kaplic, utworzono szereg nowych parafij, liczba kapłanów conajmniej potroiła się. Życie katolickie rozkwita coraz bardziej a wiara zapuszcza coraz głębsze korzenie.

Dostojny arcypasterz odnosi się do wszystkich swych wiernych z wielką miłością i serdecznością, jednając sobie swą dobrocią głęboki szacunek i przywiązanie. Świadczy o tem najlepiej artykuł, umieszczony **w gazecie polskiej „Lud", wychodzącej w Kurytybie,** w którym czytamy między innemi: „Zwłaszcza do nas, Polaków, ks. arcybiskup Braga odnosi się zawsze z wielką serdecznością i zaufaniem; wszak większa część księży jego archidiecezji jest narodowości polskiej. Przy katedrze metropolitalnej w Kurytybie jest trzech księży Polaków; tak samo w seminarjum diecezjalnem ks. arcybiskup niemal własnym kosztem kształci i wychowuje wielu kleryków narodowości polskiej.

Podobnie częste wyjazdy na kolonje polskie, jak Orleans, S. Candida, Abranches, Muricy i inne, gdzie ks. arcybiskup odprawia uroczyste nabożeństwa i głosi słowo Boże, świadczą o wielkiej życzliwości i przychylności dostojnego arcypasterza dla Polaków.

To też w uroczystość rocznicy 25-lecia pracy arcypasterskiej, do licznych życzeń, które w tym dniu popłyną ze wszystkich stron, Redakcja „Ludu" w imieniu swych czytelników składa Najdostojniejszemu Jubilatowi księdzu arcybiskupowi metropolicie D. Janowi Bradze wyrazy hołdu, wdzięczności i przywiązania synowskiego, życząc zarazem Jego Ekscelencji, by Pan Bóg pozwolił Mu doczekać na stolicy arcybiskupiej w Kurytybie złotego jubileuszu."

Tak lud polski czci swego arcypasterza, okazując mu swą wdzięczność za jego pracę i troskę duchową.

Nowomianowany kardynał.



13 marca br. Ojciec św. zamianował na tajnym konsystorzu 6 nowych kardynałów, a między nimi i arcybiskupa wiedeńskiego dr. Teodora Innitzera. Na zdjęciu naszem widzimy nowomianowanego kardynała (na lewo), odczytującego akt nominacyjny.

Pomoc dla bezrobotnych.

Jak pracowały komitety niesienia pomocy dla bezrobotnych? — Najwięcej zapomóg uzyskało województwo śląskie. — Cukier i ryż dla dzieci.

Tyle się słyszy o „Funduszu Pomocy Bezrobotnym", tyle się o nim mówi i pisze, zobaczmy też jak on prosperuje, jaką korzyść mają z niego bezrobotni!

Jak wiadomo, „Fundusz Pomocy Bezrobotnym" powołano do życia na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta w sierpniu roku 1932 „celem łagodzenia skutków braku pracy i niesienia pomocy bezrobotnym".

Ażeby jednak cel ten osiągnąć, należało zebrać odpowiednie fundusze. — Postanowiono więc nałożyć nowe opłaty od kwitów komorniczych, od cukru, od piwa, żarówek, gazu, elektryczności, biletów widowiskowych i t. p. Opłaty te średnio dają w całem państwie do 70.000 złotych miesięcznie.

Oczywiście, że ten skromny fundusik żadną miarą nie może wystarczyć na wspomożenie biednej ludności, pozbawionej pracy, wskutek czego skarb państwa musi conajmniej trzy razy tyle dołożyć.

Od 1 września roku ubiegłego do początków lutego roku bieżącego Fundusz Pomocy Bezrobotnym miał do dyspozycji przeszło 14 miljonów złotych.

Cała ta suma poszła na zapomogi dla tych, którzy wskutek kryzysu pozbawieni zostali zarobków.

Oczywiście, że najwięcej przy podziale tej sumy przypadło na okręgi przemysłowe. **Najwięcej z tej sumy otrzymali bezrobotni w województwie śląskiem, gdyż 3 i pół miljona złotych w ciągu 5 ostatnich miesięcy.**

Województwo kieleckie otrzymało 2 miljony złotych wreszcie województwo łódzkie — 2 miljony 166 tysięcy złotych. Na województwo poznańskie przypadło blisko miljon złotych, na pomorskie 910 tysięcy złotych, na krakowskie 756 tysięcy, wreszcie w województwie poleskiem wydatkowano z Funduszu Pomocy Bezrobotnym 85 tysięcy złotych, a w województwie wołyńskiem — 89 tysięcy.

Oprócz pieniędzy Fundusz Pomocy starał się wyposażyć biedną ludność w żywność i opał. Rozdawano więc ziemniaki, chleb, zapałki i węgiel. Przydziały zależne były od poszczególnych komitetów niesienia pomocy bezrobotnym. Dla dzieci wydawano ponadto cukier i ryż.

Przyznać trzeba, że poszczególne Komitety Niesienia Pomocy Bezrobotnym miały trudny orzech do zgryzienia. Wywiązały się jednak ze swych zadań należycie, niosąc doraźną pomoc materjalną i żywnościową tym, którzy znaleźli się wskutek kryzysu bez chleba i opału.

Prywatne długi hipoteczne.

Odroczenie spłat do dnia 1. października 1934 roku.

Jak się dowiadujemy, uchwaloną przez ostatnie posiedzenie rady ministrów ustawa w sprawie oprocentowania i terminowej spłaty wierzytelności hipotecznych **odnosi się do prywatnych długów hipotecznych t. zw. hipotek, zarówno obciążających nieruchomości ziemskie i miejskie.** Motywy uchwalenia tej ustawy są ogólno - gospodarcze, takie same, które spowodowały rząd do przeprowadzenia przez sejm obniżenia odsetek od wierzytelności zabezpieczających listy zastawne i obligacje.

Zmniejszenie dochodowości nieruchomości miejskich i ziemskich uniemożliwiło w obecnych warunkach gospodarczych terminową zapłatę odsetków od zobowiązań hipotek umownych. — Dlatego też spłata kapitałów tych zobowiązań nasuwa dłużnikom wielkie trudności, przyczem dłużnicy nie mogą, wobec braku nabywców i spadku cen nieruchomości, sprzedać choćby części swego majątku. Dlatego też ustawa, uchwalona przez radę ministrów, **odracza spłatę kapitałów o półtora roku do 1. października 1934 roku, przyczem oprocentowanie ma wynosić najwyżej 6 procent w stosunku rocznym.**

Ustawa nie będzie dotyczyć wierzytelności, które powstały po dniu 1. stycznia 1932 roku, gdyż rząd wyszedł z założenia, że dłużnik, który uzyskał kredyt w okresie największego przesilenia gospodarczego, powinien liczyć się z możliwościami wykonania swych zobowiązań, przyczem najczęściej dłużnik taki jest gospodarczo najsilniejszy.

Należy zaznaczyć, że **prywatne pożyczki hipoteczne na nieruchomościach wynoszą około 300 milj. zł.** Jeżeli koszta pożyczek długoterminowych zaciągniętych w instytucjach kredytu długoterminowego wynosiły przeciętnie 10 do 15.3 proc. w stosunku rocznym — to nie ulega wątpliwości, że koszta prywatne pożyczek hipotecznych są dużo większe. Zmniejszenie tych ciężarów ma na celu ustawa o konwersji prywatnych długów hipotecznych.

Za danie posagu kara do 3 lat więzienia.

W nowym kodeksie karnym istnieje paragraf, wedle którego kupiec, obdarzający syna lub córkę posagiem, podlega w pewnych warunkach karze do lat 3-ch więzienia. Dotyczy to przedewszystkiem kupca, który urządza swemu dziecku wystawny ślub i obdarza je ponadto posagiem, a wkrótce potem popada w trudności płatnicze.

Kto nie może bowiem sprostać swoim zobowiązaniom płatniczym, a szafuje w tym samym czasie posagiem dla dziecka, prowadzi „życie rozrzutne". O ileby nawet uznano ślub jako „skromny", wystarczy do zarzutu tego już sam fakt obdarzenia syna lub córki „posagiem", a zwłaszcza w czasie, w którym zadokumentowano niemożność płacenia długów.

Fakt taki należy przyjąć jako rozmyślne uszczuplenie majątku, co wedle art. 275 uważane być może za rozmyślne działanie na szkodę wierzyciela. Ciekawe jest przytem, że wedle artykułu tego wystarcza samo twierdzenie wierzyciela, że dłużnik jego umniejszył swój majątek z powodu obdarowania dziecka posagiem, do wytoczenia mu śledztwa i t. p.

Zupełnie analogicznie ma się sprawa z t. zw. „aktami darowizny". Na podstawie nowego kodeksu karnego, o ile dana osoba popada po podpisaniu aktu darowizny w trudności płatnicze, może już wierzyciel wnieść doniesienie karne do prokuratorji na podstawie art. 275 kk.

Jako „wierzyciel" uważany być może również i skarb panstwa. O ile należą się urzędowi skarbowemu podatki, a zalegający podatnik sporządza w międzyczasie t. zw. „akt darowizny", może urząd skarbowy wnieść do prokuratorji doniesienie karne w roli wierzyciela.

Kara w tych wypadkach jest przewidziana do trzech lat więzienia.

Przegląd religijny.

Papież Pius XI.



List Ojca św. w sprawie powszechnej adoracji w dniu 6 kwietnia rb.

Papież wystosował do kardynała Marchetti-Selvaggiani, generalnego wikarjusza Rzymu list, w którym daje wyraz pragnieniu, by pierwszy czwartek Roku Jubileuszowego był poświęcony uroczystemu wspomnieniu pierwszego kroku Zbawiciela na okrutnej drodze Męki. W tym celu kardynał wikarjusz zarządzi tego dnia we wszystkich kościołach rzymskich specjalnie uroczyste nabożeństwo adoracyjne „godziny świętej" przed wystawionym Najśw. Sakramentem. Celem poparcia swych słów zachęty własnym przykładem i połączenia modlitw wspólnego Ojca z modlitwami dzieci, Papież postanowił udać się wieczorem tego dnia do bazyliki watykańskiej, gdzie będzie osobiście uczestniczył w adoracji „godziny świętej".

Namiestnik Chrystusowy ufa, że wszyscy bracia Jego w Episkopacie pójdą za Jego przykładem, zachęcając swych wiernych do zjednoczenia się z Rzymem w drogiem i nieodzownem uczczeniu pamięcią gorzkiej męki, którą Serce Jezusowe raczyło przyjąć dla zbawienia rodzaju ludzkiego.

W dalszym ciągu listu Pius XI pisze: „W ten sposób Rok Święty rozpocznie się modlitwą ekspiacyjną, wznoszącą się ku niebu ze wszystkich okolic ziemi, modlitwą, która zjednoczy w Sercu Jezusa serca ludzi wszelkich ras, języków i narodowości, i wyjedna u Majestatu Bożego nawrócenie grzeszników, trwałość coraz większego uświęcenia sprawiedliwych, złagodzenie tej nędzy, która wskutek dzisiejszego kryzysu przygniotła ciężarem cały świat, wreszcie upragniony pokój między wszystkimi narodami. Pragniemy, by w owej godzinie naprawdę świętej wszyscy wierni zjednoczyli się z Nami, modląc się, zgodnie z Naszą intencją, w szczególniejszy sposób za te kraje, gdzie Zbawiciel nasz jest bardziej obrażany, aby i one także powróciły na jedyną drogę zbawienia."

List kończy się błogosławieństwem apostolskiem dla wszystkich, którzy będą uczestniczyli w tem nabożeństwie.

Monumentalny krzyż jubileuszowy na Monte Senario. 1 łam

Citta del Vaticano. Wieczorem 1-go kwietnia rb., t. j. w pierwszym dniu Roku Świętego Papież oświetli zdaleka przy pomocy radja watykańskiego olbrzymi krzyż z napisem „Pax Christi" na Monte Senario w Toskanji. Krzyż ten będzie przypominał Rok Jubileuszowy 1933 i stanie się pamiątką siedemsetnej rocznicy założenia kongregacji sług Marji, kongregacji, dla której Monte Senario był kolebką i głównym ośrodkiem propagandy kultu Najświętszej Panny Bolesnej. Przychylając się do próśb zgromadzenia, Ojciec Św. dał wyraz zadowoleniu, że z uroczystością Krzyża Świętego połączy się wspomnienie Matki Boskiej Bolesnej, która pod krzyżem przyjęła godność duchowego macierzyństwa wobec wszystkich wiernych.

Nowe opłaty na fundusz drogowy.

Projekt noweli do ustawy o funduszu drogowym, uchwalony przez radę ministrów, zmierza do zmniejszenia dotychczasowej opłaty od wagi pojazdów mechanicznych przy jednoczesnem wprowadzeniu opodatkowania, zależnego od stopnia użytkowania samochodów.

Opłata od samochodów osobowych, wynosząca dotychczas 40 zł od 100 kg wagi własnej pojazdu, zniżona została do 15 zł od 100 kg.

Od samochodów ciężarowych i traktorów prywatnych dawn. opłata 32 zł od 100 kg wagi własnej wynosić będzie 20 zł od 100 kg, a od pojazdów mechanicznych ciężarowych i traktorów zarobkowych zamiast 40 zł od 100 kg plus 15 zł od każdych 100 kg nośności wozu — obecnie wynosić ma 35 zł od każdych 100 kg wagi własnej pojazdu.

Motocykle mają opłacać po 40 zł, a motocykle z przyczepką, jak i trzykołówki mechaniczne po 60 zł od sztuki.

Opłaty od autobusów pobierane dotychczas w wysokości od 100 do 250 zł od każdego miejsca rocznie, wynosić będą od każdego miejsca 100 zł rocznie. Nadto pobierana będzie opłata w wysokości 40 gr. za każdy kilometr przebiegu autobusu.

Nowela wprowadza opłaty od samochodów, używanych doraźnie do przewozu osób poza obrębem jednej gminy. Opłacie tej podlegać będą dorożki samochodowe, które przewożą pasażerów za opłatą do poszczególnych miejsc i stwarzają w ten sposób konkurencję przedsiębiorstwom autobusowym. Opłata ta wynosić będzie 100 zł rocznie od miejsca w samochodzie, posiadającym do 6 miejsc i 200 zł rocznie od miejsca w samochodach, posiadających więcej niż 6 miejsc.

Z tych samych powodów nowela wprowadza również opłaty od pojazdów konnych, stale trudniących się przewozem osób, w wysokości 20 zł od każdego miejsca, przeznaczonego dla podróżnego.

Projekt noweli ustanawia opłaty od pojazdów konnych, używanych do zarobkowego przewozu towarów poza obszarem jednej gminy, w wysokości 9 zł rocznie od każdych 100 kg nośności pojazdu konnego. Wreszcie wprowadza się dodatek drogowy do podatku państwowego od olejów mineralnych, który wynosić będzie 12 gr od 1 kg, czyli 9 groszy od litra. Rada ministrów określa w drodze rozporządzenia, jakie oleje mineralne będą podlegały dodatkowej opłacie.

Dodatek drogowy do państwowego podatku od olejów mineralnych pobierać będą władze skarbowe łącznie z tym podatkiem.

Konsekracja kościoła garnizonowego w stolicy.

W niedzielę, 12. bm. odbyła się uroczystość konsekracji kościoła garnizonowego p. w. N. M. P. Królowej Korony Polskiej przy ul. Długiej w Warszawie. Ceremonje konsekracyjne rozpoczęły się o godz. 8; aktu konsekracji dokonał J. E. ks. arcybiskup Stanisław Gall w asyście licznego duchowieństwa wojskowego. Jednocześnie J. E. konsekrował nowozbudowany wielki ołtarz oraz poświęcił nowe organy. Na zakończenie uroczystości ks. arcybiskup Gall odprawił pontyfikalną sumę, podczas której podniosłe kazanie o znaczeniu kościoła garnizonowego dla wojska wygłosił ks. prałat Fajęcki.

*

Historja kościoła jest następująca:

W drugiej połowie 18 w. księża Pijarzy, dzięki przywilejom i nadaniom królewskim oraz ofiarności społeczeństwa, przystąpili do budowy kościoła i gmachów klasztornych przy ul. Długiej i Miodowej. Po 30 prawie latach powstały głośne po tem budowle, gdzie m. in. mieściło się słynne Collegium Nobilium oraz pijarskie zakłady drukarskie. Po stłumieniu powstania listopadowego gen. Paskiewicz postanowił utworzyć w Warszawie biskustwo prawosławne i w tym celu usunął Pijarów z ich kościoła i klasztoru, zamieniając kościół na cerkiew, a gmachy klasztorne oddając do użytku duchownych prawosławnych. Kościół został wtedy gruntownie przerobiony, gdyż starano się zatrzeć wszelkie ślady katolicyzmu. W 1917 roku J. E. ks. kardynał Kakowski, ówczesny Regent, dawny kościół przy ul. Długiej oddał do użytku wojska polskiego. Przy nim osiadł pierwszy w odrodzonej Polsce biskup polowy, J. E. ks. biskup Gall, uczyniwszy go przez to głównym kościołem wojskowym. Jednocześnie zaczęto pracę nad gruntowną przebudową i odnowieniem wewnętrznem kościoła według planów prof. Oskara Sosnowskiego, celem doprowadzenia go do pierwotnego wyglądu. Prócz ustępującego ks. biskupa polowego duże zasługi na tem polu położyli zmarli już księża Prądzyński i Kalinowski. Obecny proboszcz ks. prałat Michalski, poczynania swych poprzedników szczęśliwie doprowadził do końca.





Na lewo JE. ks. arcyb. Gall konsekruje główny kościół garnizonowy w Warszawie. — Na prawo: Główny kościół garnizonowy w Warszawie przy ul. Długiej, konsekrowany 12 bm.

Z dalszych stron.

28 tysięcy Polaków w Berlinie.

Berlin. Według ostatnich obliczeń statystycznych liczba cudzoziemców, stale zamieszkujących w Berlinie, wynosi 121 tysięcy. Liczba Polaków wynosi 28.190 osób.

Powrót od maszyn do siły rąk ludzkich.

Budapeszt. Węgierski minister rolnictwa wydał okólnik wzywający związki polityczne i zawodowe, **aby zalecały rolnikom używanie w pracach rolnych ludzkiej siły, a ograniczały używanie maszyn rolniczych. Chodzi o to, aby liczne rzesze bezrobotnych pracowników rolnych zatrudnić na roli.**

Policjant pokąsany przez kobietę.

Bukareszt. W miejscowości Cernauti policjant usiłował zatrzymać jakąś awanturującą się kobietę. Wywiązała się walka, podczas której kobieta owa, jak się okazało później, obłąkana, pogryzła policjanta tak silnie, że przewieziony do szpitala zmarł z upływu krwi. W tymże szpitalu dogorywa nieszczęśliwa obłąkana, którą policjant w obronie własnej zranił ciężko bagnetem.

Samolot spłoszył wilki.

Moskwa. Z Charkowa donoszą, że z samolotu, kursującego między Charkowem i Moskwą a przelatującego właśnie nad pustynną okolicą, lotnicy dostrzegli wieśniaka, jadącego saniami i ściganego przez kilka zgłodniałych wilków. Widząc, że wieśniakowi nie uda się uciec, lotnicy opuścili się możliwie najniżej. Warkot motoru i cień skrzydeł przestraszył wilki, które uciekły. Samolot towarzyszył wieśniakowi aż do sąsiedniej wsi, lecąc nisko nad saniami.

Wilki napadły na autobus i pożarły 9 pasażerów.

Sofja. Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość o mrożącym krew w żyłach wypadku, jaki miał miejsce na granicy macedońskiej. Wskutek wielkich opadów śnieżnych ugrzązł w śniegu autobus. W kilka chwil później napadła na autobus gromada głodnych wilków, która rzuciła się na pasażerów. Jedynie szofer zdołał w ostatniej chwili skoczyć na drzewo i ocalał. Wilki w jego oczach pożarły 9 pasażerów. Scena ta wywarła na szoferze tak silne wrażenie, że postradał on zmysły.

Tragedja jeńca.

W roku 1916 ranny został ciężko w głowę i zajęty przez wojska rosyjskie pewien żołnierz z węgierskiej miejscowości Begeszaba. Obecnie wrócił z niewoli w towarzystwie kolegi. Wskutek swego zranienia stracił jednak zupełnie pamięć i nie poznaje swych rodziców i wogóle nikogo ze wsi rodzinnej. Lekarze starają się przywrócić mu pamięć.

Radjo.

Ciekawsze audycje tygodnia

„Don Carlos“ Verdi'ego.

W poniedziałek o godz. 20 rozgłośnia „Polskiego Radja“ transmituje z Teatru Wielkiego we Lwowie po raz pierwszy wystawioną w Polsce operę G. Verdi'ego „Don Carlos“, która tak jak i „Nieszpory Sycylijskie“ odbiega charakterem swym od tego, co zwykle uważane jest za styl Verdi'ego. „Don Carlos“ napisany został pod wpływem francuskim i stylem zbliża się do stylu operowego.

Powitanie wiosny.

W środę o godz. 20 w związku z ostatnim dniem kalendarzowym zimy — „Polskie Radjo“ organizuje koncert p. t. „Powitanie wiosny“, w którym weźmie udział orkiestra P. R. pod dyrekcją Stanisława Nawrota, oraz młody tenor Stefan Witas, który kilkoma występami swemi w radjo zdołał w krótkim czasie pozyskać sympatję radjosłuchaczów. Urozmaicony program wypełnią utwory orkiestrowe i pieśni, których tytuły zapowiadają nadchodzącą wiosnę, a więc „Przebudzenie wiosny“, „Przybycie wiosny“ „Odgłosy wiosny“, „Szmery wiosenne“ i t. p.

Transmisja z Wiednia „Te Deum“ i IX. symfonji Brucknera.

W czwartek o godz. 20 rozgłośnie radjowe transmitują z Wiednia wielki koncert symfoniczny, poświęcony dziełom Antoniego Brucknera, którego twórczość nacechowana najwyższym idealizmem i umiłowaniem sztuki. Transmitowany z Wiednia program obejmuje IX. symfonję oraz wspaniałe „Te Deum“ w wykonaniu czołowych artystów wiedeńskich, wielkich chórów tow. przyjaciół muzyki i wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. Koncert poprzedzi pogadanka objaśniająca dr. Alicji Simonówny o godzinie 19,45.

Święto greckie w radjo.

W związku z przypadającem w dniu 25 bm. świętem narodowem Grecji, „Polskie Radjo“ organizuje specjalną audycję, na którą obok części koncertowej w wykonaniu p. Zofji Zmigród-Fedyczkowskiej, która odśpiewa pieśni z towarzyszeniem skrzypiec i fortepianu, złożą się jeszcze dwa przemówienia: ministra pełnomocnego Grecji i posła nadzwyczajnego Jerzego Lagudakisa oraz prof. Tadeusza Zielińskiego. Koncert rozpocznie się o godz. 21,30.

Katastrofa w Neukirchen i radjofonja.

Tragiczna w skutkach katastrofa gazowa w Neukirchen w Nadrenji, znana już z obszernych opisów w prasie całego świata, odbiła się żałobnem echem w radjofonji niemieckiej. Wszystkie radjostacje niemieckie zmieniły treść swych programów; przedewszystkiem wykreślono z nich muzykę i rzeczy wesołe — na znak żałoby. Luki, które się potworzyły, wypełniono opisami zniszczenia, szczegółowym reportażem z miejsca tragedji i wiadomościami bieżącemi o przyczynach i skutkach straszliwego wybuchu. Ten stosunek radjofonji do wydarzeń, świadczy wymownie o nieustającej łączności radja z życiem publicznem.

Koncert organowy z Rzymu przez radjo.

Oddawna zapowiedziany inauguracyjny koncert organowy papieskiego instytutu muzyki kościelnej odbędzie się w dniu 22 bm. i będzie transmitowany przez radjo watykańskie o godz. 17-tej na fali 19,84.

Radjo w Japonji.

Bardzo mało słyszy się w Europie o broadcastingu w Japonji, jakkolwiek jest on tam bardzo silnie rozwinięty. Podobnie, jak w Europie, jest tam towarzystwo radjowe, przedsiębiorstwo prywatne, pozostające pod kontrolą państwa. Towarzystwo radjowe założone w r. 1925, nazywa się „Nippoutose Koikai“ i posiada obecnie 7 radjostacyj o sile 10 KW. Liczba radjoabonentów przekracza tam 700.000 osób. Ostatnio buduje się tam 5 nowych stacyj! Program dzienny trwa tam 7 godzin, a kończy się już o godz. 10 wieczór. Oprócz tego posiada towarzystwo radjowe własnych mechaników, którzy gratisowo naprawiają radjoabonentom uszkodzenia.

Góra „Monte Radio“.

Niezwykłą nazwę „Monte Radio“ otrzymał niedawno pagórek, na którym położona jest radjostacja Trjest. Dawniej nazywał się on „Monte Triestinnico, a nowa nazwa świadczy o pietyźmie, jaki odczuwają Włosi do fal radjowych.

Pierwsi „gwiazdorzy“ radjowi.

Na wzór filmu posiadają już Amerykanie również i „gwiazdorów“ radjowych. Pierwszym z nich jest niejaki pan Mac Namee, który za wygłaszanie sprawozdań sportowych przez radjo pobiera nie mniej, nie więcej, tylko... 2000 dolarów tygodniowo. Bagatelka!

Pokłosie radjowego konkursu poetyckiego.

Konkurs Poetycki „Polskiego Radja“ ogłoszony niedawno z inicjatywy nieznanego radjosłuchacza, który ofiarował zł. 1.000 na nagrody za trzy najlepsze utwory, wydał obfite plony Ze wszystkich stron kraju nadeszło ogółem 856 utworów poetyckich pisanych, jak można sądzić według stylu, lub charakteru pisma przez osoby ze wszystkich sfer społeczeństwa. Pomiędzy nadesłanemi na konkurs utworami, znajduje się oczywiście wiele takich, które na miano poezji zasłużyć nie mogą. Jest jednak w ogólnej liczbie nadesłanych dzieł sporo utworów zdradzających bądź zupełnie ukształtowane, bądź też samorodne i surowe jeszcze, ale rzetelne talenty. To też sąd konkursu pracuje intensywnie już od miesiąca nad kwalifikacją i badaniem szczegółowem wartosci nadesłanych na konkurs utworów. Praca sądu mimo sprężystej organizacji trwać będzie jeszcze około trzech tygodni tak, że wybór trzech wierszy do nagrody zostanie dokonany pod koniec marca lub w pierwszych dniach kwietnia, o ile tempo prac sądu nie zostanie zwolnione.

Organizacja radjofonji sowieckiej.

Bardzo ciekawy artykuł o radjofonji sowieckiej i jej organizacji przynosi jedno z zagranicznych czasopism radjowych. Autor tego artykułu stwierdza przedewszystkiem, iż radjofonja sowiecka posługuje się wyłącznie stałymi pracownikami i tylko w rzadkich wypadkach angażuje kogoś, kto nie należy do stałego zespołu. W ten sposób radjo moskiewskie posiada np. swój własny zespół aktorski, chór operowy i własną orkiestrę. Niezmiernie ciekawe są dane, dotyczące audycyj nadawanych przez rozgłośnie sowieckie. Z danych tych wynika, iż radjo tak, jak zresztą wszystko w Rosji Sowieckiej, jest traktowane jako potężny czynnik propagandy politycznej. Polityczne audycje zajmują w programach stacyj sowieckich 47 proc.

Program radjowy.

Poniedziałek, 20 marca 1933 r.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6.15 gimna tyka i koncert. 10,10 poranek szkolny. 11,15 komunikaty 11,30 koncert. 13,05 i 14,05 płyty. 13,45 komunikaty. 14,45 rozmaitości. 15,10 komunikaty. 15,40 odczyty. 16,20 koncert. 17,30 odczyty. 19,30 utwory organowe. 20,00 słuchowisko. 21,00 koncert z Anglji. 22,00 komunikaty. — 22,30 skrzynka radjotechniczna. 22,40 odczyt. 23.00 transmisja z wyścigów cyklistów.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 10,10 koncert orkiestry policyjnej. 11,00 płyty i komunikaty. 12,30 koncert. 13,30 transmisja w Pragi. 16,00 odczyt. 16,10 koncert. 17,10 odczyt. 17,20 płyty, 17,30 program dla dzieci. 17,50 płyty. 18,00 odczyty. 18,25 audycja niemiecka. 19,00 bicie zegara — prasa. 19,10 lekcja angielskiego. 19,30 transmisja opery. 22,00 komunikaty.

Wtorek, 21 marca 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny, 15,10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Komunikat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. 15.35 „Wśród książek". 15.50 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16.05 Intermezzo muzyczne. 16.20 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 16.40 „Sprawy czardziejskie". 17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział: „Literatura polska"). 19.00 Dr. Olga Regorowiczowa: „Poezja Adama Asnyka w świetle nowej krytyki literackiej". 19.15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. 19.30 Felj. liter. „Rewolucjonizm w literaturze i sztuce" 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pieśni estońskie. 20.25 oKncert popularny. 21.15 Wiadomości sportowe. 21,20 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,20 Muzyka taneczna. 22,55 Komunikat meteorologiczny — 23.00—24.00 Muzyka taneczna z restauracji hotelu Monopol w Katowicach.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 gimnastyka i koncert. 11,15 komunikaty. 11,30 odczyt rolniczy. 11,50 koncert. 13,05 do 15, 10 jak w poniedziałek. 15.40 program dla dzieci. 16,10 koncert. 17,00 odczyty. 18,20 koncert. 19,00 transmisja z Berlina. 20.00 wesoły wieczór. 21,00 komunikaty. 21,15 operetka „Piękna Galatea" 22,10 komunikaty. 22,30 odczyty. 23,00 koncert.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 do 17.10 jak w poniedziałek. 17,10 odczyt. 17,20 lekcja czeskiego i niemieckiego. 17,50 płyty. 18,00 odczyty. 18,25 audycja niemiecka. 19,00 bicie zegara — prasa. 19,10 słuchowisko. 19,40 odczyt. 20,10 koncert. 20.35 propaganda. 21,35 kwartet smyczkowy .22,00 komunikaty. 22,15 koncert

Środa, 22 marca 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Intermezzo muzyczne. 15,35 P ogram dla dzieci. 16,00 Muzyka lekka (płyty). 16.20 Odczyt dla maturzystów (Dział: „Historja"). 16.40 „Wrażenia z Sewilli i Kordoby". 17,00 Koncert popularny z kawiarni Astoria w Katowicach. 17.40 „Jak zorganizowano w Wiedniu opiekę społeczną nad młodzieżą bezrobotną". 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 18,25 Muzyka lekka. 19,00 Dr. Wiliam J. Rose, prof. Uniwersytetu w Dartmoor w Stanach Zjednoczonych A. P.: „Przez lądy i morza — Kanada — Literatura i sztuka". 19,20 Rozmaitości. 19,30 Kwadrans literacki. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Koncert „Powitanie wiosny". 21,15 Wiadomości sportowe. 21,20 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,25 Koncert kameralny. 22,15 „Na widnokręgu". 22,40 Odczyt w języku nowogreckim Wacława Sieroszewskiego pt.: „Józef Piłsudski". 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 do 15,10 jak w poniedziałek. 15,40 odczyty. 16,30 koncert fortepianowy. 17,00 odczyty. 17,40 pieśni ludowe. 18,10 odczyty. 19,10 koncert. 19,35 komunikaty. 20,00 odczyt.. 20,30 słuchowisko. 21.30 komunikaty. 21,40 koncert. 22,30 komunikaty. 22,30 muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 9,45 komunikaty. 10,10 koncert. — 11,00 płyty i komunikaty. 12,30 koncert. 13,30 transmisja z Pragi. 16,00 odczyt. 16.10 koncert. 17,00 odczyt. 17,10 teatr marjonetek. — 18,05 komunikaty. 18,10 płyty. 18,15 odczyt. 18,25 koncert. 18,45 odczyt. 19,00 bicie zegara — prasa 19,10 odczyt. 19,25 płyty. 19,50 koncert historyczny. 20,30 słuchowisko. 22,00 komunikaty. 22,15 komunikaty dla zagranicy.

SPORT

Mecze o puhar „Expressu".

KS. Dąb — Słowian 4:1 (1:0)
Czarni Chropaczów — Pogoń Nowy Bytom 2:1 (1:0)
Śląsk — Chorzów 4:1 (1:1)

Mecze premjowe.

Z cyklu gier premjowych zorganizowanych przez kluby A klasy i B-ligi odbyło isę wczoraj pięć spotkań, których wyniki brzmią następująco:

Sparta — TS. 20 Bogucice 1:1 (0:0)
Poniatowski — Odra Szarlej 0:0
KS. Bytków — KS. Brzeziny 3:6 (0:2)
Silesia — Jedność Michałkowice 3:4 (1:3)
Śląsk — Orkan Wielka Dąbrówka 3:0 (1:0)

Spotkania towarzyskie.

Diana — Rozwój. 5:3 (3:1).
Orzeł — Pogoń Katowice. 3:0 (2:0).
K. S. 24 — K. S. 06 Mysłowice. 4:3 (3:0).
KS. Rożdzień — Amatorski K. S. 1:1 (1:1).
KS. 09 — KS. Słupna. 6:0 (3:0).
KS. 22 — KS. Murcki. 4:0 (2:0).
Ruch — Naprzód Lipiny. 6:2 (5:0).
Silesia — K. S. 20 Rybnik. 6:3 (2:1).
Strzelec — Sokół Wodzisław. 4:1 (2:1).
Slavia — K. S. 06 Katowice. 0:2 (0:0).
I. K. S. — Diana Katowice. 5:2 (1:1).
Wyzwolenie — KS. 25 Wełnowiec. 2:0 (1:0).
Kolejowe P. W. — Ż. K. S. 5:1 (3:1).
K. S. 07 — Kresy. 2:3 (2:0).
Iskra — Haller Wielkie Hajduki. 6:3 (2:0).

Zwycięstwo i porażki naszych piłkarzy poza Śląskiem.

Kilka drużyn śląskich bawiło wczoraj poza Śląskiem, a to Policyjny i IFC. w Krakowie, gdzie ponieśli porażki, inne kluby nie zawstydziły dobrej ponji naszego piłkarstwa. Zwycięstwa swe odnieśli jednakże nad drużynami słabszemi. Oto wyniki:

Wisła — IFC. 1:0.
Cracovia — Policyjny KS. 5:0.
Szczakowianka — Pocztowe PW. Katowice 0:8 (0:3)
Warta — Policyjny KS. Katowice 0:3 (0:1)

Biegi na przełaj.

Poznań, 19. 3. (Tel. wł.) Bieg na przełaj wygrał Jakubowski zespołowo Warta przed Sokołem.

Odpowiedzi redakcji.

„Gospodarz". Tak, syn miał prawo do zasiłku z funduszu bezrobocia. Ustawa w tej sprawie obowiązywała od listopada 1930 roku dla wszystkich tych robotników, którzy pracowali po stronie niemieckiej i zostali zwolnieni z pracy po 1. lutego 1930 roku. Czasokres zgłoszenia się po wsparcie był ogłoszony we wszystkich gazetach i trwał przynajmniej cały 1931 r. Obecnie jest zapóźno i syn nie otrzyma zaległego zasiłku.

J. W. Pod koniec pierwszej połowy 16 wieku (1542) były w obiegu talary śląskie, tak samo w czasie wojny 30-letniej, na początku 17. wieku. Za czasów rządów austrjackich obowiązywały dukaty, a dopiero z chwilą objęcia Śląska przez Prusy, wróciły znowu talary, tymczasem już pruskie.

St. Z. Neuendorf. Jeżeli ktoś wyprowadzi się z Niemiec i osiedli się w Polsce, to nie otrzyma renty inwalidzkiej ze strony niemieckiej ani ze strony polskiej, gdyż układy w sprawie renty inwalidzkiej między Polską a Rzeszą Niemiecką nie są jeszcze ukończone. Niewiadomo nam, jak długo jeszcze potrwają te układy.

Obligacja. Pszów-Doły. Obligacje nie mają żadnej wartości.

S. J. B. Ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 14. kwietnia 1924 roku (Dz. U. I. nr. 10. poz. 47).

A. B. Brzezinka. Jeżeli dom jest stary, natenczas komornego bez zezwolenia urzędu rozjemczego dla spraw najmu podwyższać nie można, ani też nie można przeprowadzić skargi o eksmisję.

Nr. 3.00. Mleko trzeba używać gotowane, gdyż przez gotowanie niszczą się wszelkie zarazki. Wobec tego wolno sąsiadowi sprzedawać mleko, uzyskane we własnem gospodarstwie.

P. J. Janów Miejski. 1. Należy dokładnie podać o jaką ustawę chodzi. Przytoczoną przez Pana ustawę trzeba bliżej określić. 2. Skarga musi być wniesiona przez adwokata i powinna zawierać: 1. Imię, nazwisko i dokładne miejsce zamieszkania skarżącego i pełnomocnika, 2. Oznaczenie zaskarżonego orzeczenia lub zarządzenia z podaniem dnia doręczenia lub ogłoszenia. 3. Oznaczenia wartości przedmiotu sporu z jej uzasadnieniem. 4. Dokładne oznaczenie powodów zaskarżenia. 5. Podpis wnoszącego skargę. Dalszych informacyj udzieli Panu adwokat, który wniesie skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka. Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św Stanisława 4, tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

Wiosenny rozkład lotów.

Z dniem 1 marca 1933 r. wprowadzony zostanie na naszych linjach powietrznych wiosenny rozkład lotów. Nowy rozkład, który będzie obowiązywał do 30. IV. br. przewiduje połączenia następujące:

z Warszawy do Wilna,
z Warszawy do Katowic i z powrotem,
z Warszawy do Lwowa,
z Gdyni—Gdańska do Bydgoszczy i Warszawy

w poniedziałki, środy i piątki.

z Warszawy do Poznania i z powrotem,
z Warszawy do Bydgoszczy i Gdyni—Gdańska,
z Wilna do Warszawy,
z Warszawy do Krakowa i z powrotem,
z Krakowa do Katowic, Brna, Wiednia i z powrotem,
ze Lwowa do Warszawy

we wtorki, czwartki i soboty.

Na linji Lwów—Czerniowce—Bukareszt samoloty kursować będą do 14. IV. br. jedynie w poniedziałki, z powrotem zaś we czwartki. Od 15. IV. br. trzy razy w tygodniu w obu kierunkach (ze Lwowa w poniedziałki, środy i piątki z Bukaresztu we wtorki, czwartki i soboty).

Od dnia 15. IV. uruchomiona zostanie komunikacja powietrzna między Bukaresztem, Sofją a Salonikami i między Wilnem, Rygą a Tallinem. Samoloty P. L. L. „Lot" na tych linjach kursować będą trzy razy w tygodniu w obu kierunkach.

W okresie wiosennym ceny za przejazdy samolotami nie ulegną zmianie i równać się będą w dalszym ciągu mniej więcej cenom biletów kolejowych II kl. pociągów pośpiesznych. przyczem stali członkowie L. O. P. P., tak jak dotychczas, przy przelotach linji krajowych, korzystać będą z 20 proc. zniżki.